NABOŻEŃSTWO DLA PIELGRZYMÓW

zebrane i ułożone



w

CZĘSTOCHOWIE.

PIOTRKÓW
Drukiem Leonarda Chodźki.

1879.

NABOŻEŃSTWO
DLA PIELGRZYMÓW.

NA CZEŚĆ
Najświętszej Boga - Rodzicy
MARYI PANNY

OD PIĘCIU WIEKÓW

Na Jasnej - Górze Cudami słynącej.

Wszystkie Nabożeństwa i Pieśni

dawne i nowe

DLA POŻYTKU CHRZEŚCIAN

a mianowicie

PIELGRZYMÓW

zebrane i ułożone

w

CZĘSTOCHOWIE.

PIOTRKÓW
Drukiem Leonarda Chodźki.

1879.

Дозволено Цензурою,
Варшава 30 Января 1879 года.

Książka mieszcząca w sobie Modlitwy i Pieśni na cześć Najświętszej Maryi Panny Jasno-Górskiej, nie zawiera w sobie nic przeciwnego nauce wiary i moralności św. Rzymsko-Katolickiego Kościoła.

Jasna Góra w Częstochowie d. 20 Listopada 1878 r.

X. L. Kubaczek
Przełożony XX. Paulinów.
Cenzor ksiąg duch. w Dyec. Kujaws.-Kaliskiej.

W drukarni L. Chodźki w Piotrkowie

DO PIELGRZYMUJĄCYCH.

Jeżeli który z was, bracia moi, tego nie wie to mu powiem. Obraz Najświętszej Maryi Panny Matki Zbawiciela naszego, na Jasnej Górze od tylu wieków Cudami i łaskami słynący, od którego krocie pielgrzymujących ciągle miłosierdzia doznawać nie przestają, dawno, o bardzo dawno, bo jeszcze za życia Maryi Panny, był malowany w Jerozolimie przez św. Łukasza Ewangelistę, z żyjącego wzoru Matki Zbawiciela; a malowany na cyprysowym stoliku, przy którym Najświętsza Panna siadywała z robotą i niejednokrotnie z Boskim Synem swoim, Zbawicielem naszym, pożywiała się i rozmawiała. Drogi ten Obraz od tysiąca kilkuset lat egzystujący, rozmaite przechodził koleje, o czem wielu już historyków

szczegółowo pisało; w końcu dostał się Księciu Władysławowi Opolskiemu, który za panowania Ludwika razem Króla Węgierskiego i Polskiego, został przez niego mianowany Namiestnikiem, to jest królewską osobę zastępującym u nas. Owóż, Książe Opolski, Obraz ten sprowadził z Czerwonej Rusi, to jest z Galicyi z zamku Bełzkiego do Częstochowy w roku 1382 i za wyraźnem natchnieniem woli Boskiej, na Jasnej-Górze w kościele parafijalnym Najświętszej Maryi Panny umieścił; a później za staraniem królów i możnych fundatorów, stanął klasztor na tem miejscu, i sprowadzeni zostali księża Paulini, jak to i dziś widzicie.

W najpierwszem, które jest na początku, nabożeństwie, a które ja dla was, moi bracia, z bardzo starej, bo stuletniej książki wypisałam, znajdziecie pobożne wspomnienia, przez wiele to łask w tym świętym Obrazie, dobroć i miłosierdzie Boskie wspierało wiarę i ufność w Opiekę Najświętszej Panny, w każdej potrzebie i na każdem miejscu.

Gdy z miłosierdzia Bożego ten skarb widomych łask nie opuszcza nas; garnijmy się do Jej Macierzyńskiego serca z gorącą modlitwą, pokornem uczuciem, z wiarą i nadzieją,—jako dzieci do Matki—błagając, aby nas nie opuszczała nigdy, i żebyśmy za Jej pomocą życiem naszem z grzechowych ułomności podźwignąwszy się, zasługiwali na to wielkie miłosierdzie!

Co do mnie: niedołężna późną starością, nie mogąc z wami, bracia moi, pielgrzymować po świętych miejscach postanowiłam, na Cześć Matki Jasnogórskiej, a w pomoc wam, dusze pobożne—zebrać i ułożyć w porządek wszystkie stare i nowe modlitwy, dawne i nowe pieśni na Cześć Bogarodzicy Maryi Panny w Obrazie Jasnogórskim, cudami słynącym; i tę oto pracę wam, pobożni bracia, przypisując, proszę o Zdrowaś Marya — na imię Franciszki.



Obraz cudowny Matki Boskiej Częstochowskiej.

w Litografii Ł. Chodźko w Piotrkowie.

Jasb. Hens.

GODZINKI

O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE,

Cudownej w Częstochowskim Obrazie, malowanym w Jerozolimie przez Łukasza św. Apostoła i Ewangelistę, na Jej cyprysowym stoliku.

NA JUTRZNIĄ.

V. Zacznijcie wargi moje chwalić Pannę Świętą,
R. Zacznijcie opowiadać Cześć Jej niepojętą.
V. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,
R. A wyrwij nas z potężnych pokus mocy.
V. Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
R. I równemu im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
V. Jak była na początku zawsze i ninie.
R. Niech Bóg w Trójcy Świętej, na wiek wieków słynie.

HYMN.

Ciebie świat wielbi, Matko Jezusowa,
A osobliwie miejsce Częstochowa.
Gdzie biorą chorzy swoje uzdrowienie,
Kalectw zleczenie.
Tu na tem miejscu, przed Twoim obrazem,
Ślepi i chromi, biorą zdrowie razem.
Ten patrzy dobrze, ów bez kuli śmiele
Czci Cię w kościele.
Wszak Ci twarz wdzięczną dla tego Łukasza
Ręka zrobiła, abyś była nasza
W smutku pociecha — Najświętsza Marya,
Czysta Lilija.
Padam Przed Tobą na twarz i kolana
Twój sługa wieczny, Matko ukochana
Przybądź mi w życiu i ostatnim zgonie
Uwieńcz mi skronie.

V. Jasnością jesteś wiecznej światłości i zwierciadłem bez zmazy Boskiego Majestatu,
R. I wyobrażeniem dobroci Jego. S. 5—26.
V. Pani wysłuchaj modlitwę moję
R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś dla pociechy narodu ludzkiego, prawdziwe wy-

obrażenie Najukochańszej Matki Jednorodzonego Syna Boskiego, Łukaszowi św. Ewangeliście odmalować pozwolił, i w Nim wszystkie wszechmocności Twojej Boskiej złożył bogactwa i skarby, ażeby ztąd umarli życie, ślepi wzrok, chromi i kalecy zdrowie odbierali; prosimy Cię pokornie, ażeby Obraz Twój wypiętnowany na duszach naszych, przez ustawiczne grzechy nasze zmazany — przy tym Cudownym Obrazie, Przebłogosławionej Panny Maryi Matki Jezusa Chrystusa, przez zasługi tegoż, mógł w nas być odnowiony. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Pani wysłuchaj modlitwy moje,
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosław Panu.
R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

NA LAUDES.

V. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy.

R. A wyrwij nas — (jako wyżej).
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d. (jako wyżej).

HYMN.

Gdy ogniem zewsząd Solima gorzała,
Ze złości tyrana, zapalona cała,
Twój Obraz wolny od ognia Tytusa,
Matko Jezusa!
Ze czcią go wzięła ztamtąd Cesarzowa
Helena — która w swym Go domu chowa.
Oddała Go potem z radością Synowi
Konstantynowi.
Któryć przybytek wystawił wspaniały
W Stambule — dla Twej Matko większej
(chwały,
Wszakżeś go za to broniła Marya,
Świadkiem Grecya.
Z Twojej pomocy bił nieprzyjaciela,
Brał przeciwników w swą niewolę wiela;
Daj i mnie zwalczyć piekielne przemocy
Przy Twej pomocy.

V. Od ucisku płomienia, który mnie ogarnął, nie spaliłem się. (Eccl. 51 — V. 6).
R. Budowanie miasta potwierdzi sławę, a nad tym Niewiasta Niepokaląna będzie przełożona. (Eccl. 40. V—19).
V. Panie wysłuchaj modlitwę i t. d.
R. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

(jako wyżej).

NA PRYMĘ.

V. Przybądź mi miłościwa Pani i t. d.
R. A wyrwij mnie z potężnych i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

HYMN.

Gdy Leo znosi Obrazy na świecie,
Ten, cna Irena zataiła przecie;
Dał Go Nicefor potem Karolowi,
Francyi Królowi.
Dostał Go znowu książe całej Rusi,
Gdy się na niego nieprzyjaciel kusi;
W Bełzie Go złożył, dla kraju obrony
Leo strwożony.
Przy tym Obrazie Tatarów zwycięża
Książe Opolski — chociaż bez oręża.
Bóg mu dodaje swej z Nieba pomocy
We dnie i nocy.
Zgasło im słońce, noc ciemna nastała
Kiedy utkwiła w szyi Twojej strzała;
W której dotychczas, gdy blizny zważamy,
Slad złości mamy.

V. Dzielną kto znajdzie niewiastę. Pror. 31. V. 10.

R. Wyciągnął słup swój i postawił mnie jako cel strzale. Tren. 3 V—12.
V. Panie wysłuchaj i t. d.
R. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

(jako wyżej).

NA TERCYA.

V. Przybądź nam miłościwa i t. d.
R. A wyrwij mię z potężnych i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

HYMN.

Za tron obrałaś Jasną Górę sobie,
Odkryłaś przez sen książęciu w tej dobie
Myśl swoję—łaski, cuda i opieki —
Głoszą to wieki.
Szląsk świadkiem Twojej Maryo dobroci,
Gdy tych ożywiasz, którym wiek śmierć (króci.
Powstała z mężem, z dziećmi żona razem
Przed Twym Obrazem.
Dziwi się piekło, gdy widzi kajdany
Opadłe z więźnia, w które był skowany.
Dzięki Ci czyni za pomocy danie
W takowym stanie.

Zmiłuj się proszę, o Matko kochana
Racz mnie uwolnić od sideł szatana,
Zrzuć ze mnie więzy i grzechowe pęta
Panienko święta.

V. Ślepi widzą, chromi chodzą. Mate. 11, V — 5.
R. Trędowaci oczyszczeni, ożyli umarli. Mat. 11, V—5.
V. Pani wysłuchaj modlitwy, i t. d.
R. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

(jako wyżej).

NA SEXTĘ.

HYMN.

Wpadli Husyci do Twojej świątnicy,
Zdarli sukienkę, skaleczyli lice;
Dwa ciężkie ciosy odniósł w świętej szyi
Obraz Maryi.
Choć świętokradzka ręka uderzyła
Na Cię o Panno! Tyś się nie broniła,
Ani piorunów nie rzucałaś z nieba
Choć było trzeba.
Gdy błotem twarz Twoja zwalaną była,
Cudownie woda z skały się dobyła,
Aby omyte zostały Twe lica
Płynie krynica.

Oczyść me serce zwalane grzechami,
Przyczyń się Panno prosimy za nami,
Niechaj czystemi będziemy przez Ciebie
Tutaj i w Niebie.

V. Ubili mnie i zranili — Cant. 5. V. 7.
R. I wzięli płaszcz mój ze mnie— Cant. 5. V. 7.
V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze, i t. d.
R. A wołanie nasze, i t. d.

MODLITWA.

(jako wyżej).

NA NONĘ.

V. Przybądź nam miłościwa, i t. d.
R. A wyrwij nas, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

HYMN.

Tej jest dzielności Twoja Jasna Góra,
Że nieprzyjaciel tutaj nic nie wskóra.
Bo go odpędzisz serca rażąc srogą
Bojaźni trwogą.
Gustaw z Millerem świadkowie wyraźni
Tej prawdy—gdy stąd uciekli z bojaźni.
Tyś ich strwożyła, Najświętsza Marya
Świadkiem Szwecya.

Groziłaś Panno mieczem Millerowi,
Na co z bojaźnią patrzył, jak sam mówi,
Uciekać musiał z miejsca Twojego
Ulubionego.
Broniłaś mieczem miejsca tego Pani,
Broń i dusz naszych, żebrzemy poddani.
Pokaż się Matką pięknego kochania
W czasie skonania.

V. Ciemności opanowały świat cały—Łuc. 23. V—44.
R. Poraził je i pogromił—Gen. 14. V—15.
V. Pani wysłuchaj, i t. d.
R. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

(jako wyżej).

NA NIESZPOR.

V. Przybądź nam miłościwa, i t. d.
R. A wyrwij nas z potężnych, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

HYMN.

Gdy się drze Gustaw do Polskiej korony,
I całe Państwo w swoje bierze szpony,
Jan Kaźmierz Twojej pieczy się oddaje
I polskie kraje.
Szczęśliwie z Szląska do Polski powraca,
Lecz mu się nowa otworzyła praca:

Dumnego Szweda wypędza i goni
Przy licznej broni.
Przybądź na pomoc, gdy czartowskie siły,
W ostatnim zgonie będą na mnie biły;
Broń mnie Maryo, pokornie Cię proszę
I ręce wznoszę!

V. Tyś sława Jeruzalem, Ty radość Izraela, Tyś zaszczyt ludu naszego. Jud. 15, V—10.
R. Zmocnione jest serce Twoje. Jud. 15, V—11.
V. Pani wysłuchaj, i t. d.
R. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

(jako wyżej).

NA KOMPLETĘ.

HYMN.

Tu drży, tu mdleje człek ofiarowany,
Kiedy wrodzonej doznaje odmiany,
Tu śmierć ustąpić musi z dziwem świata
Wracając lata.
Tyś twarz grzesznikom Twoją zasłoniła,
Która cnotliwym arcy była miła —
Czego doświadcza lud tu zgromadzony
Od każdej strony.
Przybądź na prośbę żebrzącego sługi
I nieodrzucaj mnie od Twojej usługi.

Pozwól niech na Cię patrzę doskonale
Teraz i w chwale.
V. Przedziwna jesteś Pani. Es. 15, V—17.
R. A oblicze Twoje pełne jest wdzięczności. 16 idem.
V. Pani wysłuchaj modlitwy moje.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

(jako wyżej).

POLECENIE HYMNÓW
Najświętszej Pannie Maryi.

Oddaję Ci te Hymny, Maryo, z pokłonem,
Która stoisz przed samym Trójcy Świętej [tronem.
Racz je przyjąć łaskawie od wiernego sługi,
Niechaj wiecznie nie zginę za grzechowe [długi.
Za życia malowaną byłaś od Łukasza,
Teraz niech Cię rysuje w sercu miłość nasza.
Proś za mną Ojca Córko, Matko Syna swego,
Oblubienico Twego Ducha Najświętszego.
Uproś mi śmierć szczęśliwą, zamknij me po- [wieki,
Niech tu umrę, a z Tobą niech żyję na wie- [ki. Amen.

LITANIJA

DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo, módl się na nami!
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Mątko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko przedziwna,
Matko najmilsza,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno rostropna,
Panno czcigodna,

Módl się za nami!

Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie dziwnego nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Fórto niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Archanielska,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich Świętych,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Panie!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś się dla nas z czystej narodził Maryi, daj nam to, prosimy, abyśmy Ci czystem i pokornem sercem służyli.

Prosimy Cię, przenajdostojniejsza Maryo, Królowowo nieba i ziemi, uproś duszom w czyscu będącym ochłodę, ludziom sprawiedliwym wytrwanie aż do końca w dobrem przedsięwzięciu, nas wszystkich ułomnych od wszelkiego broń zawsze nieszczęścia. Amen.

KRÓTKIE WESTCHNIENIE

DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Cudownej w Jasno-Górskim Obrazie.

Pod Twoją Obronę uciekam się, o Cudowna w tym Obrazie Maryo! wysłuchaj mnie tu żebrzącego dzisiaj przed Tobą, przyjmij łzy moje, wzdychania i prośby, a daj to, o co Cię gorąco proszę i udziel czego pragnę usilnie.

Pod Twoją Obronę uciekam się z ufnością, o Maryo, pewna strapionych pociecho! wszakżeś na tem miejscu uciekających się do Ciebie w smutku i nieszczęściach, cieszyła i ratowała; pociesz mnie i poratuj, o Cudowna Maryo, w smutku i utrapieniu teraźniejszem — a osobliwie w godzinę śmierci.

Pod Twoją Obronę uciekam się o Maryo,

Matko Miłosierdzia, w synowskiej pełnej ufności; otwórz dla mnie Macierzyńskie serce Twoje, racz mnie w niem ukryć przed nieprzyjaciółmi mojemi, ciałem, światem, i czartem, niech w sercu Twojem będę bezpieczny. Pozwól mi Maryo, Matko nieszczęśliwych, w niem teraz spocząć, abym mógł otrzymać u Syna Twojego, Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, po śmierci spoczynek z Tobą w wieczności. Amen.

POKORNA SUPLIKA
DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Uciekam się do Ciebie, Matko najłaskawsza, jako nędzny żebrak do Pani najbogatszej, bo nieba i ziemi Królowej.

Sława wielka łask i cudów Twoich, po całym świecie głośna, które tu na tem świętem miejscu świadczysz ludziom pobożnym, wzruszyły mnie skutecznie, abym się stawił tutaj przed Cudownym Obrazem. Uczyń że mnie Twojej Macierzyńskiej łaski i dobroci uczestnikiem.

Uciekam się do Ciebie z ufnością, Matko najlitościwsza, jako niemocny do lekarki Niebieskiej; wiem to doskonale, że cudowna w tym Obrazie Marya, nietylko wiele tysięcy ciał osłabionych, ale dusz przez grzech obumarłych, do życia i łaski powróciła, racz że też uleczyć słabość i niemoc duszy i ciała mojego. Pociesz mnie w troskach i smutku moim i pokrzep na siłach duszy i ciała mojego.

Uciekam się do Ciebie, Matko najdobrotliwsza, jako największy dłużnik do swojej Pani; wyznaję, żem talenta łaski Bożej, i duchowny majątek od Boga, jako najmiłościwszego Ojca odebrane, zmarnował, na złe ich używając ze synem Marnotrawnym i dlatego lękam się przyjścia ostatniego, sprawiedliwego Sędziego Jezusa Chrystusa Syna Twojego. Stawam przed Tobą, o Matko wielkiego Miłosierdzia, proszę Cię pokornie pojednaj mnie z Bogiem. Uproś poprawę żywota, daj rozumny szafunek darami Twojemi, a po zgonie daj wieczne odpocznienie w Bogu. Amen.

AKTY

Do Najświętszej Maryi Panny, które służyć mogą na przygotowanie się do Świętej spowiedzi przed Cudownym Obrazem Najświętszej Maryi Panny.

NABOŻNE WESTCHNIENIA.

O przenajdostojniejsza nad wszystkie chóry Aniołów, wywyższona Maryo! wzdycham do Ciebie, z tego padołu płaczu, niech ubłagam litość, aby Twoje Macierzyńskie serce pocieszyło moją smutną duszę.

Do ciebie wzdycham dobra Matko, przecudowna Maryo! albowiem ciężkiemi jestem udręczony boleściami, od których nikt mnie uwolnić nie może, tylko Twoja najmocniejsza przyczyna.

Do Ciebie wzdycham o Matko najsłodsza! Tobie, Maryo, poruczam i wynurzam gorycze

żywota mojego, z wiarą, miłością i nadzieją w Miłosierdzie Twoje — oczekując posiłku dla znękanej duszy mojej.

Do Ciebie wzdycham, najpierwsza po Bogu ucieczko grzeszników! wnieś za mną niegodnym, Twoją przeważną suplikę do Syna Twojego Jezusa Chrystusa, przez którą sama więcej możesz, niż wszystkich wybranych Boskich razem złączone prośby.

Do Ciebie wzdycham Maryo! i przy najświętszych nogach Twoich, przy których tyle największemi grzechami obciążonych odpuszczenie otrzymało, składam serce i duszę moje, życie i śmierć moje. Na ten ostatni moment, błagam najwięcej Twojej litości! od niego bowiem cała moja wieczność zawisła. W tem Świętem miejscu błagam Cię o Matko! która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz — przyjm Modły mego upokorzonego serca. Nawiedz go łaską Swoją Świętą, abym po skończonem życiu doczesnem, przez Ciebie wszedł do błogosławionej wieczności. Amen.

POLECENIE SIĘ W MACIERZYŃSKĄ OPIEKĘ MARYI PANNY.

Stawam na tem miejscu, któreś sobie za tron obrała i stolicę, Najświętsza Maryo! i przed Cudownym Obrazem Twoim od Łukasza Ś. malowanym, łaskami i cudami przez lat pięćset tutaj wsławionym, padam na twarz i proszę Cię pokornie, ażebyś mi z tego stołu, przy którym za życia z Jezusem i oblubieńcem Twoim Józefem Świętym, w Nazarecie zgłodniałe ciało Twoje posilałaś, udzieliła odrobin łaski i Miłosierdzia Twego. Wejrzyj na zgłodniałą duszę moją, i zasil ją cudownym pokarmem niewinnego Baranka Jezusa Chrystusa.

Pamiętaj na mnie, pokornie Cię proszę, o Maryo! osobliwie w ostatnim zgonie życia mojego, abym bez tego cudownego pokarmu nie zszedł z tego świata.

Pamiętaj na mnie o Maryo! i bądź mi przytomną w godzinę śmierci mojej tak, jakieś była obecną przy śmierci Józefa Świętego i Syna Twego Jezusa Chrystusa, na górze Kalwaryi umierającego na krzyżu.

Uproś mi szczęśliwe z tym światem rozstanie. Niech usłyszę z Dyzmazym od Syna Twojego: „Dziś ze mną będziesz w Raju!”

POKORNA SUPLIKA

Do Najświętszej Maryi Panny przed Jej Cudownym Obrazem.

Najłaskawsza Panno! najdobrotliwsza opuszczonych Matko! Nieba i ziemi Królowo! jedyna po Bogu nadziejo! Do Ciebie się uciekam, do Twoich nóg upadam, Tobie duszę i ciało moje w Macierzyńską oddaję Opiekę. Obieram Cię sobie dzisiaj na całe życie moje, prosząc Cię Pani i Matko moja, abyś mię dla grzechów moich nieodrzucała od Miłosierdzia Twego, przez Tego, któregoś przez dziewięć miesięcy nosiła w żywocie Twoim, i który w oczach Twoich na krzyżu umierał. Abyś mię przyjęła w poczet nawracających się do Boga grzeszników. Broń i strzeż serca mego od grzechu każdego, a osobliwie ciężkiego. Uczyń mnie z liczby

tych wybranych, których masz zapisanych na sercu i którzy się Tobie z największą oddają miłością. Proszę Cię o cnoty Chrześcijańskie, potrzebne mi w życiu doczesnem. Uproś mi łaskę ostateczną w zgonie i śmierć szczęśliwą. Abym w męce i krwi mojego Zbawiciela obmyty, z Bogiem pojednany, żył w Niebie na wieki.

Oddajęć, także przebłogosławiona Maryo! w wielowładną Opiekę Twoją, wszystkich drogich mojemu sercu tak żyjących, jako i umarłych. Przyczyń się za niemi Boska Opiekunko świata tego, o Przenajświętsza Maryo! Amen.

AKTY STRZELISTE.

Przenajświętsza i najsłodsza serc strapionych pociecho, błogosławiona Maryo! do Ciebie się uciekam i proszę nie opuszczaj mnie nigdy, ale i w teraźniejszej potrzebie podaj mi Macierzyńską rękę.

Wyznawam i wierzę, że jesteś najcudowniejszą i najskuteczniejszą wszystkich sie-

rot Opiekunką! Przybądź że mi teraz do pomocy i nie opuszczaj nigdy grzesznej duszy mojej.

W Tobie, Najświętsza Maryo, wszystkie nadzieje moje położyłem, wspomóż grzeszną duszę moję, pociesz serce!

Matko litościwa! użycz mi choćby jednej iskierki miłości Twojej, żeby serce moje godnie mogło Syna Twojego, Zbawiciela mojego, i Ciebie Matkę Jego, doskonale kochać, wielbić, i wiernie Im służyć, czystem sercem zawsze wysławiając Boga mego.

Matko przeczystej miłości! oddal wszystkie złe żądze od serca mojego, aby się na próżnościach światowych, a osobliwie Boga obrażających, nie błąkało!

Tobie, Matko najświętsza, wszystkie zmysły moje, wszelaką władzę ducha mojego oddaję. Tobie wszystkie sprawy moje polecam, bądź moją Mistrzynią, Opiekunką i Panią.

Cokolwiek cierpię, czy utrapienie, czy boleści, smutki lub kłopoty i niepowodzenia, niech wszystko zawsze cierpliwie znio-

sę, Bogu mojemu i Tobie, Matko najświętsza, pokornie ofiarując!

Miłuję Cię najświętsza Maryo Matko nasza! nad wszystko, nad wszelkie dobra, jakie świat dać może, pragnę żyć na wzór jakiś nam z siebie zostawiła w życiu swojem doczesnem, abym za śladem Twoim znalazł się z Tobą w wieczności.

Wszystkie zmysły, sprawy, przedsiewzięcia i prace moje, składam u stóp Majestatu Twojego, do Świętej woli Twojej, Matko Zbawiciela mego!

Ucieczko najpewniejsza, najskuteczniejsza w nędzach żywota naszego, Matko litościwa, przyjmij i mnie pod Twoją świętą opiekę i obronę!

Zwróć na mnie litościwe oczy Twoje Matko! a niedaj mi upaść w moich troskach!

Dla Miłości Twojej Pani moja! odpuszczam wszystkim nieprzyjaciołom moim, pragnę ich kochać, dobrze im czynić, lecz błagam, niepodawaj mnie w ręce żadnych, ani mojej duszy, ani mojego ciała nieprzyjaciół, a zasłoń mnie od nich i obroń!

Dla Świętego Imienia Twojego, brzydzę

się grzechem, jak w myśli mojej, tak w słowie i sprawach moich!

Protestuję przed Tobą, Matko przenajświętsza, i oświadczam przed niebem i ziemią, że więcej wiadomie, z własnej woli, niechcę obrażać Boga mojego, w Trójcy świętej jedynego!

W rękach twoich żyć i umierać pragnę, choćbym też i krew moją i życie moje, dla tej wiary miał przelać!

Dla Imienia Twojego—z moją wiarą, miłością i nadzieją w miłosierdziu Twojem, wszystko, co mi rozkażesz, gotów jestem uczynić!

Żałuję serdecznie, żem kiedykolwiek tak dobrego Boga mojego, a Syna Twojego obrażał. Matko przenajświętsza, skruchę ducha mojego przedstaw Zbawicielowi, na zmazanie grzechów moich!

Żałuję tego, żem ci tak wiele razy przyobiecał wiernie i pilnie służyć, a z ułomności, mojego przedsięwzięcia nie dopełniłem!

Przepraszam Cię, najdostojniejsza Matko, i do nóg Twoich macierzyńskich upadam,

żem w oczach Twoich śmiał Boga obrażać, i grzechów sprośnych dopuszczać się!

Pragnę z całego serca, i szczerze życzę, aby Ci świat wszystek w jedność wiary złączony, służył najwierniej!

Co godzina, co moment, niech będzie pochwalone Przenajświętsze Imię Twoje Maryo, Matko Zbawiciela naszego!

Wszelki duch niech Cię chwali! i piekło niech upada na kolana w trwodze przed Świętem Imieniem Twojem, Maryo!

Tu, na tem świętem miejscu, wielorakiemi wsławiona cudami, bądź że i dla mnie w gorącej potrzebie mojej osobliwszą dobrodziejką!

Niech doznam Twojego ratunku, uciekam się pod Twoje macierzyńskie skrzydła, Ty widzisz serce moje, i wiesz z jaką ufnością pragnę służyć Ci, Matko, jako Ci służyli wierni, wybrani synowie Twoi.

Cokolwiek bym pomyślał, wymówił lub uczynił przez całe życie moje, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, z nieostrożności, bez udziału serca, przeciwko Tobie najświętsza Maryo! to, nie za moje myśli, sło-

wa i uczynki poczytam, i wyrzekam się onych. Zasłoń mnie od złego w ułomnościach człowieczych, poratuj teraz, bądź ze mną zawsze, aż do godziny śmierci, aż do chwili, w której ducha mojego oddam w ręce mojego Boga Stworzyciela w Trójcy Świętej jedynego!

Praca moja doczesna, starania i wszystka fortuna, niech honorowi Twojemu służą, i niech uzacnią się do godności służenia Tobie, wielowładna Pani, a nasza najświętsza, najmiłościwsza Matko!

Niedopuść Matko! abym zszedł z tego świata bez odpokutowania w tem życiu grzechów moich, bez serdecznego żalu za nie, bez pojednania się z Bogiem moim, mocą Sakramentów Świętych!

Kiedy będę konał, Ty mi otrzej z czoła mojego śmiertelny pot trwogi i bojaźni, i wraz z Jezusem Synem Twoim, a moim Zbawicielem, ze Świętym Józefem, wyprowadź ducha mojego z ciała, i zawrzyj mi powieki!

Wszystkiemi marnościami świata tego naucz mnie pogardzić z przekonania, z sil-

ną wolą, abym nadewszystko umiłował słowo Boże, i stał się godnym łaski Syna Twojego i Twojej, Najświętsza Panno!

Cokolwiek w ubiegłem życiu było z obrazą Majestatu Boskiego, odpuść korzącemu się grzesznikowi, i spraw, aby ostatnie moje, tu, na tym padole płaczu przebywanie, było dla chwały Twojej! Sama pokieruj myślą, mową i wszystkiemi sprawami mojemi!

Duszę moję i wszystkich drogich mojemu sercu, przyjaciół i nieprzyjaciół, oddaję miłosierdziu Twojemu, i błagam Cię, Przenajświętsza Panno, o pomnożenie w cnotach świętych i odpuszczenie grzechów!

Moje prace, moje mienie Tobie oddaję w opiekę, ulubiona nasza Pani, i całego świata Gospodyni!

Ratujesz uciekających się do Ciebie w nagłych potrzebach i śmiertelnych chorobach, poratuj i mnie grzesznego, w obecnej, a tak bardzo dolegliwej trosce mojej, nie daj mi umrzeć nagłą śmiercią, nie daj mi wiecznie zginąć!

Tyś jest Fórtą i Bramą Niebieską, Maryo! spraw, abym przez Ciebie wszedł z błogosławionymi do Królestwa Niebieskiego!

Nadziejo jedyna i doskonała grzeszników obrono, niech ja przy Tobie nie ginę ani tu, ani w wieczności.

Duszy mojej, jako błąkającej się owieczce, pokaż prawdziwą drogę do szczęśliwej wieczności, żebym za Twoim dozorem nędznym tułaczem nie został! Tonący w głębokich, ciężkich grzechach, wołam do Ciebie Matko Jezusowa! ratuj mnie, wspomagaj mnie, zbaw mnie, o Cudowna Matko Chrystusowa, w tym Boskim Obrazie Maryo! Obronicielko grzesznych, wspomożenie wiernych! Amen.

MODLITWA,

przed wyjściem z kaplicy Cudownego Obrazu, po nieszporach.

Maryo, Najświętsza Panno! Matko Zbawiciela mojego! odchodzę ze lżejszem sercem,

żywą wiarą w miłosierdzie Twoje przejętem, i nadzieją uspokojonem! Ubogi grzesznik, siebie tylko miałem, i siebie, całkiem na usługi Twoje oddaję. Nieopuszczaj duszy chorobliwościami człowieczeństwa znękanej, przyjmij ją miłościwie, bo krew Syna Twojego i na nią spłynęła! a jako własnością swoją rozporządź nią tak, aby w życiu wiecznem mogła służyć Tobie na wieki wieków—Amen.

ROZMYŚLANIA

i

Siedmiodniowe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny Matki Chrystusowej, na Jasnej Górze cudami i łaskami słynącej od pięciu wieków.

(To nabożeństwo można ofiarować przez siedm dni na jaką wyłączną intencyę).

MODLITWA WSTĘPNA.

W ukorzeniu ducha mojego, Matko nieszczęśliwych! staję na progu Twojej Świątyni, łzami wiary, miłości i nadziei nie jednokrotnie zmytym. Azaliż mogę ośmielić się deptać po śladach żalu, jęków, boleści i wszelakich trosk—z obszarów ziemi zniesionych na cześć Twoją, któremi ta Świą-

tynia usłana, przemawia ciągle do miłosierdzia Twojego?

Zaprawdę, wielkim jestem grzesznikiem! wszakże czuję to, że moja miłość i wiara nie mniejsze są, jak innych nawiedzających Twoją świątynię, a miłosierdzie w niej, cudami tylokrotnemi zatwierdzone—głośno do mojej duszy przemawia i ośmiela kornie uderzyć czołem, i Twemu Boskiemu Macierzyństwu przedstawić nędzę duszy i ciała mojego, i błagać ze łzami żalu, i wołać Matko Zbawiciela! obmyj duszę moję od grzechów! z czystem sercem i sumieniem niech ogarnę Twoje Boskie natchnienie, jak grzechów nadal chronić się, aby łaska Twoja nigdy mi odjętą nie została.

Pośredniczko nasza z Bogiem, wstaw się i za mną grzesznym—z wiarą w Objawienie Bóstwa Twojego w tym przybytku, błagającym łaski na dziś, na jutro i na dalsze życie, któraby mi wyjednała zbawienie duszy — za które Syn Twój Boski, dla nas nędznych grzeszników, Siebie na śmierć Krzyżową ofiarował.

O Matko Zbawiciela! daj duchowi mojemu przejąć się godnie tą wielką ofiarą! daj obrzydzenie i wstręt ku wszystkiemu, co się może niepodobać Bogu mojemu, w Trójcy Świętej Jedynemu!—Przytul sierotę, z tego padołu płaczu, ku Twojemu litościwemu sercu! Abym w Twojej Świątyni Bogu odrodzony, za cudem Twojego miłosierdzia—w pokoju sumienia mógł innym opowiadać wielkość, łaskę i miłosierdzie Twoje, nad nędzą, nad upadkiem, chorobliwościami duszy znękanej, jakie widomie, wierzącym i modlącym z wiarą i ufnością, nie przestajesz okazywać—Amen.

Módlmy się.

O Przenajświętsza Bogarodzico! na Jasnej-Górze, od pięciu wieków cudami słynąca, usłysz korne modły moje, (intencya) i w obecnej potrzebie daj mi pomoc, daj pocieszenie w troskach moich! Błagam Cię oto, przez niepokalane, pod krzyżem najsroższemi boleściami ściešnione serce Twoje.—Amen.

ROZMYŚLANIE
NA DZIEŃ PIERWSZY.

Słowo Boże, przybierając naturę ludzką, nie mogło przyjąć jej zepsucia, i niewiasta mocna, mająca zetrzeć głowę piekielnego węża—nie mogła przyjść na świat, dla tak wielkiego posłannictwa, pod władzą grzechu. Jako słusznie woła Św. Bernard: „Syn Boży, przychodząc na świat, aby „zniszczyć panowanie szatana, miałby ścier„pieć, aby Matka Jego niewolnicą była „w grzechu poczęta?" O moja najmilsza Pani, Bóg posiadał Twoje serce od przyjścia Twojego na świat, byłaś lilią pośród ciernia, jesteś najczystszą, i nie ma skazy w Tobie.

Módlmy się.

Córko Wszechmocnego! cześć i chwała Twojemu Niepokalanemu poczęciu! Dziewico Najczystsza! Dziewico Niepokalana! O gdyby to uwielbienie dla Twojej Świętości,

natchnęło mnie żądzą czystych myśli, uczuć i spraw moich, i z takiemi w duchu i prawdzie przybliżać się ku Majestatowi Twojemu! Gdyby ten zapał uwielbienia, który mnie ogartywa, pozostał tarczą przeciw wszystkim złym pokusom! a dusza moja omyta z grzechu pierworodnego, krwią męki Krzyżowej Syna Twojego Boskiego, nie została zatraconą grzechami powszedniego życia!

Matko litościwa! dopomóż pragnieniom mojego ducha, z ułomności człowieczeństwa, wznieść się nad naturę ludzką! i podążać, za przykładem, za nauką Boskiego Zbawiciela naszego. Wzmocnionemu Twoją opieką, Twoją łaską, Twojem wsparciem w dobrych chęciach, pobłogosław w mojej duszy każde natchnienie dobrego Anioła-Stróża mojego, abym mógł, ile człowiek zmoże, strzedz się grzechu, za grzechy niestrzeżone, tu, odnieść pokutę, jaką mnie z miłosierdzia swojego Bóg poszle, z rezygnacyą i poddaniem się woli Boskiej, w każdej trosce, niedostatku, upokorzeniach i wszelakich boleściach tego doczesnego ży-

cia, i wysłużyć sobie miłosierdzie Boga w Trójcy Świętej jedynego, na życie wieczne.

Matko pośredniczko nasza! Matko pocieszycielko i wspomożenie wiernych, bądź nam Opiekunką w ciągu całego życia; mnie, i drogich mojemu sercu, zasłaniaj od złego, dopomóż i pobło osław w dobrem! — Bła- am Cię, uderzając czołem przed Ołtarzem Twoim Matko, na Jasnej - Górze, cudami i łaskami słynąca, która niko o nie opuszczasz i nikim nie ardzisz, spojrzyj litościwie i na mnie rzesznika, i przyjm łaskawie orące modły moje. O Maryo bez rzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.—Amen.

LITANIJA,

którą po każdem rozmyślaniu odmawiać należy.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze wszechmocny, Stworzycielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami!
Duchu Święty, Oświecicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny, niewysłowiony Boże! zmiłuj się nad nami!
O Córko Ojca wyniesiona nad wszystkie stworzenia, panuj nad dziećmi Twojemi!
O Matko Syna Bożego, panuj nad dziećmi Twojemi!
Oblubienico Ducha Świętego, rozjaśnij światłem wiary serca i myśli Twoich dzieci!
Matko przemożna, otrzymaj dla Twych dzieci wszystkie cnoty chrześcijańskie! zjednaj nam łaski potrzebne do zbawienia duszy i do utrzymania bytu doczesnego, o które Cię w obecnej potrzebie, w Obrazie Jasnogórskim cudami i łaskami wsławioną, z wiarą i ufnością proszę. Maryo wysłuchaj nas!
Matko! pełna gorliwości o chwałę Twojego Syna, otrzymaj dla Twych dzieci gorliwość roztropną na słowach Zbawiciela opartą. Maryo wysłuchaj nas!
Matko! która się zachowałaś jako lilija wśród ciernia, czystą i niewinną! uproś dla

Twych dzieci taką miłość czystości, któraby ich zasłoniła od najmniejszej zmazy grzechowej. Maryo wysłuchaj nas!

Matko! któraś nigdy nie straciła z myśli i serca na każdem miejscu i w każdym przypadku obecności Boga! wyjednaj dla Twych dzieci, możność, pamiętania na nią zawsze, jak w zaciszy domowej, tak i wśród wrzawy świata. Maryo wysłuchaj nas!

Matko! zawsze spokojna, nawet w Twych boleściach pod krzyżem! wyjednaj dla Twych dzieci tego ducha pokoju, któryby ich, pośród burz i cierpień nieoddzielnych od życia, zasłaniał od przenikliwości złośliwej, obojętności zimnej, i najdotkliwszej litości w słowie bez serca i myśli. Naucz nas w każdym przypadku, w każdej boleści, odnosząc wszystko do woli Boskiej—duchem rezygnacyi i modlitwy, łączyć się z Bogiem moim i z nadzieją w jego świętem miłosierdziu. Maryo wysłuchaj nas!

Matko cicha i pokorna! uproś dla Twych dzieci te cnoty, które Jezus Chrystus umiłował, i których nam tak wielkie przykłady, okupione męką i śmiercią krzyżową zostawił! Maryo wysłuchaj nas!

Matko! zawsze tylko Boga chcąca mieć za

świadka, w natchnieniach swojego serca, spraw, aby podobać się Bogu, było głównym celem spraw naszych! aby względy światowe, pycha lub próżność, nie były dla onych motywem, na uzyskanie rozgłosu u świata, tak przeciwne, tak dalekie od miłości bliźniego, prawem Boskiem nakazanej. Maryo wysłuchaj nas!

Matko, któraś pogardziła światem i jego marnościami! wyjednaj dla Twych dzieci przejęcie się ich znikomością, daj wolę i siłę oparcia się jego zwodniczym powabom. Maryo wysłuchaj nas!

Przez Twe Niepokalane poczęcie! Matko wysłuchaj nas!

Przez radość, którąś czuła w sercu Twojem, gdyś nawiedziwszy Świętą Elżbietę, złożyła swój Hymn Boski, wejdź w nędzę moją, wspomóż, poratuj i pociesz! abym wraz z Tobą zawołać mogła: „Wielbi „dusza moja Pana, rozradował się duch „mój w Bogu Zbawicielu moim!“ Matko wysłuchaj nas!

Która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz! ratuj w nędzach żywota tych, którzy się Tobie za dzieci oddają! Matko wysłuchaj nas!

Przez Twe Przenajświętsze serce przebi-

te mieczem boleści! Matko wysłuchaj nas!
Święty Józefie, przeczysty stróżu Jezusa i Maryi! módl się za nami!
Święta Anno i Święty Joachimie, rodzino naszej Matki! módlcie się za nami!
Święty Janie, któremu Chrystus w chwili męki i śmierci na krzyżu, polecił staranie o Matce naszej! módl się za nami!
Święty Stanisławie Kostko i Święty Ludwiku Gonzago, czciciele naszej Matki! módlcie się za nami!
Wszyscy Święci i Święte Pańskie, módlcie się za nami!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Panie!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!

Módlmy się.

Mówi Pan: „Jeśli się nie nawrócicie i nie-„staniecie się jako małe dzieci, nie wnij-

„dziecie do Królestwa Niebieskiego, kto się „więc upokorzy jak to małe dziecię, ten „będzie wyższym w Królestwie Niebie- „skiem.” *)

„Podobam sobie w prawie Twojem, jak „je zna człowiek wewnętrzny.” **) Lecz choć znajduję dobrą chęć, nie znajduję sposobności, jak dopełnić, i w Tobie tylko nadzieja moja, w Tobie ufność moja na wieki, którego miłosierdzie jest bez granic, a dróg i sądów nikt nie pojmie! Czemże są dla mnie przeciwności i wszelkie szkody i straty ziemskie, gdy miłość i bojaźń Twoja ze mną, gdy moja ufność w Tobie nie ma zachwiania; dziękuję Ci Panie za to największe dobro i błagam, aby łaska Twoja ze mną „przybyła, pracowała i ze mną dotrwała aż do końca“. Upokorz się i uspokój duszo moja, niech strapienia i gorycze powszedniego życia nie przygnębiają cię, gdy Ojciec Niebieski doświadcza sługę swego — „nie na wieki Pan gniew swój oka-

*) Mateusz 18 — 34.
**) Do Rzymu 1 — 22.

zuje, ani wiecznie grozi". (Psalm 122 — 9).

Módlmy się.

Jezu, który Maryą dając nam za Matkę, nową nas osłoniłeś opieką, spraw, abyśmy mogli korzystać z Twojego miłosierdzia, i potrafili ziścić sobie te drogie słowa Twoje: „że prawdziwe sługi Maryi zaginąć nie mogą". O Boże Zbawicielu mój! daj mi pomoc do wysławiania Świętego Imienia Twego! Amen.

Módlmy się.

Niepokalana Dziewico, Bogarodzico Maryo, od tylu wieków niewymownemi łaskami na Jasnej Górze słynąca! Matko, Opiekunko, Pocieszycielko nasza! Nadziejo tych wszystkich, którzy w Tobie jednej z wiarą i miłością doczesne i wieczne nadzieje swoje złożyli, nie opuszczaj nas, ale sama prowadź, abyśmy idąc po cierniach w tej naszej pielgrzymce doczesnej, nie tracili z pamięci życia wiecznego, ku któremu dążyć, z cierpliwością i poddaniem się woli

Boskiej—naucz nas! W trudniejszych wydarzeniach, przyjdź nam w pomoc! od zwątpienia, upadku na duchu w boleściach, zasłoń! ratuj nas we wszelakich nędzach, i uchroń od zatracenia wiecznego! O Przenajświętsze Serce Maryi pod krzyżem bolejące! błagam Cię za drogimi sercu mojemu, za sobą i za duszami w czyscowych mękach cierpiącemi! Amen.

DZIEŃ DRUGI.

MODLITWA.

Przenajświętsza Pani moja! Ty wiesz, że od dzieciństwa mojego wybrałem Cię jako Matkę, Opiekunkę, Pośredniczkę i najosobliwszą pocieszycielkę moją! wiele też łask, acz niegodny, za Twoją przyczyną otrzymałem.

Racz że i dziś o Maryo! przedstawić mnie Bogu miłosiernemu, uproś, aby Ojcowskie oczy jego, wejrzały litościwie na nędze nasze, odpuścił grzechy i zwolnił karanie.

Pragnę z całej duszy mojej poświęcić się Jego służbie! żyć tylko aby się Jemu podo-

bać, i zasłużyć na szczęśliwe zejście z tego świata w łasce Bożej, zgonem sprawiedliwego.

Matko dobrotliwa! Ty mnie prowadź, oświeć jak mam żyć, aby zawsze podobać się Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Tyś Matko Zbawiciela naszego! wprowadź nas do wieczności, i przemów sama za dziećmi Ewy błąkającemi się na wygnaniu, pośród nędzy grzechów i żalu za nie!

O Przenajświętsza Bogarodzico, na Jasnej Górze od tylu wieków niezliczonemi łaskami słynąca! wysłuchaj pokorną prośbę moję (intencya), błagam Cię o to, przez Niepokalane i pod krzyżem najsroższemi boleściami ściśnione serce Twoje! Amen.

ROZMYŚLANIE.

Wiek dziecinny Maryi.

Błogosławione mieszkanie w Nazarecie! w nim szczęśliwi rodzice tulili do łona swego dziecinę, które w trzecim roku życia swego, ze świątobliwem namaszczeniem,

siebie na służbę Bogu oddała! żadna skaza grzechowa w niej nie powstała, bo jej serce na ziemi napełniała miłość Boga! myśl była ciągłą modlitwą, w której sam tylko Bóg ją zajmował; i z ziemi nad ziemię duchem wyniesiona, za życia była w Niebiosach! Czysta jak sami Aniołowie, w niewinności swojego ducha i władz jego, z nimi przebywała w Świątyni Pańskiej. W zaciszu domowem wśród zatrudnień powszednich, obok Świątobliwej Matki, życiem swojem jakby promieniem jasności Bożej, oświetlała ubogie mieszkanie; i niepokalanie poczęta, była całem życiem, Niepokalana Święta nad Świętemi!

Maryo! która z wysokości Niebieskich, nam grzesznikom w Ołtarzach swoich, cudami na tylu miejscach objawiasz się! łaską cudów swoich oczyść cerca nasze z ułomności człowieczeństwa, dopomóż nam dźwignąć się i otrząść z pyłu ziemskiego, za promieniem łaski Twojej! Oświeć i naucz nas jak nadzieją życia w wieczności, słodzić nędze doczesne! Wspomagaj nas w niedostatku, aby nędza ciała nie zabi-

jała ducha! Tyś Matką naszą! nawiedzaj dzieci Twoje! ratuj w potrzebie łaską szczodrobliwości Twojej! i spraw, abyśmy przez Ciebie, stali się godnymi Boskiego miłosierdzia i w tem i w drugiem życiu! Amen.

Po rozmyślaniu kończą nabożeństwo Litanija i Modlitwy, jako na dzień pierwszy.

DZIEŃ TRZECI.

MODLITWA.

Maryo Matko moja! widzisz nędze doczesnego życia, niech Cię nieszczęścia moje do litości poruszą! grzesznik w troskach i boleści, ku Tobie błagalnie wyciąga ręce, nie karz mnie za winy moje opuszczeniem, bo i cóż się ze mną stanie? bez Twojego miłosierdzia, któż jest, ktoby mnie co dobrego uczynił? Spuść na mnie wejrzenie litościwe, a duch mój rozraduje się w Bogu Zbawicielu moim, za sprawą wstawienia się Twojego. Matko nieszczęśliwych, jedyna ucieczko i nadziejo grzesznych.

O Przenajświętsza Bogarodzico! na Jasnej Górze od tylu wieków niezliczonemi ła-

skami słynąca, wysłuchaj korne prośby moje (intencya), błagam Cię o to przez Niepokalane i pod krzyżem najsroższemi boleściami ściśnione serce Twoje. Amen.

ROZMYŚLANIE.

Życie Najświętszej Maryi Panny w Nazarecie.

Można być samotnym wśród świata, nawet wśród najliczniejszych zatrudnień. Król Prorok naucza nas tego. Umiał chronić się przed wrzawą świata, przed hałaśliwością dworu, i używać samotności na tronie. Marya jeszcze doskonalsza. Nie szukała nigdy próżnych zabaw, rozmów próżnych, w których najmniejszem złem jest strata czasu.

Ubogi domek w Nazarecie, otwarty na wszelkie miłosierne uczynki, schronienie i przytułek wszystkim nieszczęśliwym, nie był nigdy splamionym obmową, nie słusznym posądzaniem, pychą, lekkomyślnością. Marya żyjąc w Nazarecie, daje nam tę podwójną naukę, że nadto oddawać się świa-

tu — jest to wystawiać swą cnotę na niebezpieczną próbę, a zaniedbanie obowiązków dla uciech, jest ubliżeniem sumieniowi.

Samotność serca wśród świata, wśród swoich, jest życiem błogosławionych, a czy jest twojem?

Duch Święty chwali niewiastę mocną, używającą swych rąk do prac użytecznych i trudnych; możnaby myśleć, że naprzód skreślił całe życie Maryi w Jej własnym domu. Ten przykład powinien być zawsze przed oczyma tych, których położenie uwalnia od pracy, którzy rachują na swój majątek, zajmują się tylko zadowolnieniem swych namiętności, zbytków, dumy i próżności. Powinna także służyć i tym, którym Niebo odmówiło dóbr tego świata. Niech pamiętają, że Marya była Matką Króla nieba i ziemi i że pomimo tego, chciała ponosić upokorzenia, ubóstwo i pracę.

O Przenajświętsza Dziewico Maryo! którą Bóg prowadził jak za rękę, całe życie Twoje, moja ucieczko, moja gwiazdo, ośmielam się błagać Cię, abyś raczyła oświe-

cić promieniem światłości Twojej, ciemność mojego rozumu i ukazała nam drogę, którą mamy iść, aby wypełnić wolę Boga i odpowiedzieć naszym obowiązkom. Uproś nam u Boga ducha mądrości, ducha rady i pomocy, ducha pracy umiejętnej, ducha pobożności, a wśród tego wszystkiego, ducha bojaźni Bożej.

Prowadź nas, abyśmy za Twoim przykładem idąc, Twoje cnoty naśladując, mogli zbudować naszych bliźnich, uświęcić samych siebie i podzielić Twoją szczęśliwość w wieczności. Amen.

Litanija i Modlitwy jako wyżej.

DZIEŃ CZWARTY.

MODLITWA.

O Przenajświętsza Dziewico Maryo! która miałaś szczęście tyle się podobać Bogu, że Cię obrał za Matkę Zbawiciela świata, racz mi dziś otrzymać łatwy przystęp do Jezusa Chrystusa Boskiego Syna Twojego! Ponieważ przez Ciebie byt nam dany, niech

że przez Ciebie raczy nas przyjąć do Swojej świętej łaski. Niech Twoja czystość zmyje przed Majestatem Boskim wszystkie plamy naszej duszy. Niech Twoja bezprzykładna pokora wyjedna przebaczenie naszej próżności i dumie. Niech Twoja miłość zapali serca nasze miłością jedynego Boga! i przez Twoje wstawienie się wyjedna nam łaskę o którą błagam. Bądź naszą Opiekunką, Pośredniczką, Matką! Przedstaw nas Bogu, wyjednaj miłosierdzie i spraw, aby Syn Twój Boski, a nasz najwyższy Sędzia, za Twojem pośrednictwem ulżył naszym cierpieniom, odpuścił winy i dał nam udział w Królestwie Niebieskiem!

O Przenajświętsza Bogarodzico na Jasnej Górze, od tylu wieków niezliczonemi łaskami słynąca, wysłuchaj pokorne prośby moje (intencya), błagam Cię o to przez Niepokalane i pod krzyżem najsroższemi boleściami ściśnione serce Twoje! Amen.

ROZMYŚLANIE.

Pobyt Najświętszej Maryi Panny w Betleem.

Pośród Anielskich śpiewów, ubodzy Pasterze przyszli do Betleem złożyć cześć Bogu nowo narodzonemu, najwyższemu dusz Pasterzowi.

Niebo podoba sobie pokornym odkrywać swoje tajemnice. Jakież było podziwienie Maryi, widząc to posłannictwo ubogiej niewinności, około kolebki Zbawiciela świata! Ucieszona wyraźnemi oznaki wiary i miłości, rozważała w duchu te cuda, i zachowała w sercu pamięć onych! O głębokości myśli Bożych! mówiła w sobie — w chwili gdy blizcy moi oddalają się odemnie, lękając mojego ubóstwa, istoty nieznane pełne życzliwości Bóg posyła, a choć jak my ubodzy, znajdują jednak w miłości bliźniego to, czego bogaczom wiata brakuje, dar serca a dar próżności jak do siebie niepodobne!... Ubodzy Pasterze patrzą na żłobek i maleńką dziecinę, a ich wiara Boga dosięga. I szczęśliwi ubodzy duchem —

albowiem Marya jest po redniczką między nimi a Zbawicielem! i grota Betleemska jest dla nich miejscem błogosławieństwa Boskiego!—Wracając wysławiali cuda Boże wierząc, że ujrzeli i pokłonili się Synowi Bożemu, Jezus, Marya, Józef, jako Święta rodzina, weszli im do serca, i stali się przedmiotem miło ci i hołdów: podzielmy ich uczucia.

O najlepsza z Matek! przez Twoje ubóstwo błagam Cię, racz zwrócić oko Opatrzno ci na nędze nasze! Nic zapewne niema upokarzającego w ubóstwie, które było udziałem Twoim, lecz gdzież znaleźć cnoty, które go ożywiały? Tę cierpliwość niewyczerpaną, która Twój niedostatek wspierała?.. Szemranie, rospacz tak są bliskie nędzy — Pani nasza, Matko najszczodrobliwsza! zasłoń nas od tyla złego dla duszy i bytu ziemskiego, pospiesz z ratunkiem dla ubogich, osieroconych, na duchu upadających!—Wzmocnij naszą słabość! niech za Twojem wstawieniem się, my ubodzy Boską Opatrznością wspomożeni, bło-

gosławimy Imie Twoje, wysławiamy dobroć i miłosierdzie—Amen.

Litanija i Modlitwy jako wyżej.

DZIEŃ PIĄTY.

MODLITWA.

O Matko najmilsza! Niech pokora moja, skrucha i błagalna modlitwa wzniosą się ku sklepieniom Niebieskim! niech one przebiją, i do stóp Majestatu Twojego dosięgną! niech przyjętemi zostaną i wyjednają mi litość Twoją! niech grzesznik zgłębi ducha swojego głos Twój usłyszy! „Nędzniku! wy„rwę Cię tobie samemu, dam ci nowe serce, „przeprowadzę przez nędze żywota, i dam „ci odrodzenie do życia łaski!”

O Matko moja! daj mi, na miejsce zamiłowania stworzeń i dobr znikomych, gorliwo'ć o chwałę Twojego Syna, i o Zbawienie duszy mojej! niech jedynie należę do Matki, która jest Matką Zbawiciela mojego! węzłem łączącym nas z Bogiem Ojcem, który nas stworzył—z Bogiem Synem, któ-

ry nas odkupił, z Bogiem Duchem Świętym, który nas oświecił! Bądź zawsze mojem światłem, moją Przewodniczką, Opiekunką i Matką! prowadź mnie do końca życia mojego, do ostatniej chwili, które daj mi w pokoju i bez bojaźni, na ręku Twojem złożyć!

O przenajświętsza Bogarodzico, na Jasnej-Górze, od tylu wieków cudami i łaskami słynąca! racz wysłuchać pokorną prośbę moję (intencya), a racz mi dać to wszystko, oco w modlitwie dzisiejszej, błagałem miłosierdzia Twojego, i błagam przez niepokalane i pod krzyżem najsroższemi boleściami ściśnione serce Twoje. Amen.

ROZMYŚLANIE.

Ucieczka do Egiptu.

Nieszczęsna Matka Marya wkrótce poczuła miecz, który miał przeniknąć Jej serce. Zaledwie powróciła do Nazaretu, aż oto Anioł ukazał się z rozkazem, aby Józef

wziął dzieciątko i Maryą i uciekał do Egiptu, dla ochronienia Zbawiciela od wściekłości Heroda. Prześladowanie tak rychłe, wielce zasmuciło serce Maryi. Ubolewała nad ślepą nienawiścią, wynikiem dumy i samolubstwa, lecz uległa woli Boga, mogącego ich zachować nie skazując na wygnanie.

Marya czci Boskie rozkazy, a choć przywiązana do mieszkania, w którem przepędziła dziecinne swe lata, do miejsca uświęconego przez Zwiastowanie i Wcielenie słowa Bożego, do tej ziemi, w której spoczywały popioły Jej ojców, opuszcza wszystko z uległością przekonania, że Bóg zabrania Jej wszelkiego szczególnego przywiązania, i że będąc Matką Zbawiciela upokorzonego, powinna żyć jak On, poświęcając się, opuścić swych blizkich i przyjaciół, zaprzeć się samej siebie i wyrzec się wszystkich obcych swojemu posłannictwu przedmiotów.

Któż mi da, mój Boże, tę świętą obojętność, którą tyle cenisz? kiedyż będę prze-

konanym, że wszystko na świecie jest próżnością, wyjąwszy Twą miłość i służbę! Kiedyż Ciebie tylko szukać będę, nie pragnąc tylko tego co Ty chcesz? Ty jedna, o Maryo, możesz mi tę wzniosłą cnotę wyjednać! Matko mego Zbawiciela! której żadne trudy, żadna pielgrzymka nie była przykremi, żadna okolica obcą w towarzystwie Jezusa i Józefa, spraw, żeby mnie nic od miłości mojego Zbawiciela odłączyć nie potrafiło, ani życie ani śmierć, ani teraźniejszość ani przyszłość, niech zawsze będę z nim połączony w ofierze, jaką składa swojemu Boskiemu Ojcu ze swych prac i boleści. Spraw, aby wszelkie poświęcenia były mi łatwe, aby większa chwała Boga była jedynym celem moich myśli i spraw moich! O Pani moja! racz być wierną towarzyszką mojej ziemskiej pielgrzymki, i doprowadź mnie do Jezusa Chrystusa, żebyśmy mogli wychwalać Go na wieki wieków Amen.

Litanija i Modlitwy jako wyżej.

DZIEŃ SZÓSTY.

MODLITWA.

W cierpieniach swoich nieporównana, najboleśniejsza ze wszystkich Matek! jakiż okrutny miecz przeniknął Twe serce! wszystkie ciosy, które ugodziły w Twojego Syna, spadły też i na Ciebie! Jego rany i Twoje serce rozkrwawiły, a ostatnie pożegnanie odbiło się w głębi jego, w najsroższych boleściach! jakaż nadnaturalna siła wzmacniała Cię w chwili ostatniego odetchnienia Jezusa!

Matko miłości i boleści! naucz mnie Twoim przykładem tak kochać i tak cierpieć! Królowo męczenników, daj mi uczestnictwo w swojem męczeństwie! Miłość dała Ci krzyż, spraw, aby krzyż dał mi miłość! A jeżeli dla miłości Boga potrzeba cierpieć i umrzeć, wyjednaj mi tę łaskę. Niech zamiłuję wszystko, co od Boga pochodzi, cierpienia a nawet i śmierć!

O Przenajświętsza Bogarodzico Dziewico, na Jasnej Górze od tylu wieków niezliczo-

nemi wsławiona łaskami, racz wysłuchać pokorną prośbę moją (intencya), błagam Cię, użycz mi łaski i dla drogich sercu mojemu, o którą Cię proszę pokornie, przez Niepokalane i pod krzyżem najsroższemi boleściami ściśnione serce Twoje. Amen.

ROZMYŚLANIE.

O boleściach Maryi.

Chwila w której Marya weszła na drogę cierpień była ta, kiedy przedstawiając swojego Syna w Świątyni Pańskiej, usłyszała od starca Symeona, że Syn Jej, przedmiot gorącej macierzyńskiej miłości, będzie celem nienawiści i prześladowania złych i zawistnych ludzi.

„Dusza Twoja będzie rozdarta srogą boleścią“ rzekł Symeon. Ta przepowiednia przenikła Maryą trwogą, przerażeniem i nieustającą ani na chwilę troską. Tysiąc razy dziennie zdawało się Jej, że widzi Ciało Syna szarpane i krwią zbroczone okrutnem biczowaniem. Patrząc na niego, ogartując

Go miłością swoją — z jakąż boleścią myśli, że to drogie czoło będzie cierniem ukoronowane, Najświętsze Lica poranione, i przez odniesione męczarnie zmienionem i niepodobnem do siebie zostanie. Widzi jak Go napawają żółcią i octem, słyszy szyderstwa i złożeczenia zbuntowanego motłochu, słyszy uderzenia zagłębiające gwoździe w Jego rękach i nogach!.. O Matko boleści! czas nie zmniejszał Twojej trwogi, a tylko latami coraz w głębszych zarysach te obrazy straszne przedstawiając się Twojej miłości macierzyńskiej, coraz żywszą trwogą, coraz głębszą boleścią przejmowały Twoje serce!... Czyż nie słusznie Kościół zowie Cię Królową Męczenników?...

Dzień męki Jezusa nadszedł. Marya wszystko widzi, Marya wszystko słyszy. W niemej boleści jest wszędzie za Synem. Nie mogąc wszystkich męczarni Jego zagarnąć dla siebie jednej, każdą podziela, każdą macierzyńskiem sercem odczuwa. Cóż zrówna się z tem, co cierpiała pod krzyżem?.. Bóg Człowiek za prawdę na krzyżu umierał, a śmierć Jego została hasłem

na męczeństwa za wiarę i prawdę! Krew Zbawiciela, którą przesiękała ziemia na Kalwaryi, nie wołała o pomstę; Bóg Człowiek powiedział konając: „Odpuść im Panie, albowiem nie wiedzą co czynią!“ Ale ta krew Boska została wiarą nowego przymierza, została siłą, została ogniem nowego życia w nowej erze chrześcijańskiej!... Chrystus skonał! Marya w swojej boleści niepojęta, nieogarniona, Bogiem poświęcona, pozostała dla nas wieczystym wzorem — jak trzeba kochać, cierpieć, wierzyć i mieć nadzieję!...

O Maryo, Matko nasza! wyjednaj u Boga w Trójcy Świętej Jedynego, dla nas krwią Twojego Boskiego Syna odkupionych, w życiu, które na tym padole płaczu nie może być inne jak wśród cierpień, abyśmy naszą pokorą, chrześcijańskiem zgadzaniem się z wolą Boską i cierpliwością, za wstawieniem się Twojem, Matko nieszczęśliwych, wyjednali sobie pomoc w sprawach doczesnych, a zbawienie w wieczności. Amen.

Litanija i Modlitwy jako wyżej.

DZIEŃ SIÓDMY.

MODLITWA.

Dziewico Najświętsza, Niepokalana, moja najdobrotliwsza Matko! racz nas przyjąć dziś i zawsze pod Twoją najłaskawszą i szczególną opiekę! składam u stóp Majestatu Twojego nasze umysły i serca! Jesteś moją jedyną nadzieją, jedyną w tej nadziei opoką, na której składam wszystkie troski moje, uczucia, myśli, wszystkie władze mojego ducha, niemoc i nieudolność człowieczą i wszystkie jego chorobliwości, nakoniec moją wolę, moje życie i śmierć! Nic sobie nie chcę zostawić, a raczej pragnę z całego siebie wyzuć się, a tylko ubłagać u miłosierdzia Twojego, abyś raczyła nicość moją pod Twoją Świętą opiekę przyjąć. Przetwórz mnie Pani moja, urządź sama moje modlitwy, prace, rozmowy i wszystkie sprawy moje na wzór błogosławionych, którzy potrafili zasłużyć się Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, abym jak oni

mógł idąc za wolą Twoją, przeczysta Matko! dojść do błogosławionej wieczności. Amen.

Módlmy się.

Nieba i ziemi od wieków obrana Królowo! Najświętsza Jezusowa Matko Maryo, w Cudownym Obrazie Częstochowskim od Stolicy Apostolskiej, dla nieprzeliczonych łask, wszystkiemu światu wyświadczonych, koronowana!—Ja, niegodny sługa Twój, w Twojej Opiece zdawna zaufany, dziś, w nowe poddaństwo jako Królowej oddaję do dalszej łaski Twojej—życie moje, serce moje, duszę moją, blizkich memu sercu, Kościół Święty katolicki i duchowieństwo jego, i całe Chrześcijaństwo Opiece Twojej, jako niezwyciężonej tryumfatorce, z wiarą miłością i nadzieją — w pokoju ducha oddaję.—Amen.

Módlmy się.

O Przenajświętsza Bogarodzico Dziewico, na Jasnej Górze od tylu wieków niezliczonemi łaskami wsławiona! wysłuchaj po-

korną modlitwę moją! pobłogosław mnie i blizkich sercu mojemu! bądź nam Opiekunką i Matką litościwą! daj o co Cię pokornie proszę (intencya), dopomóż nam w tem o co miłosierdzia Twojego błagam, przez Niepokalane pod krzyżem najsroższemi boleściami ściśnione serce Twoje. Amen.

ROZMYŚLANIE.

Jezus Chrystus blizki skonu rzekł do Jana Świętego: „Oto matka twoja!" Te słowa wraziły w serce Maryi najczulszą miłość dla nas wszystkich! odtąd stała się Matką naszą, ucieczką grzesznych, pocieszycielką strapionych, wspomożeniem wiernych i potężną Opiekunką wszystkich dzieci Adamowych. Jej serce nie odrzuca nikogo i nie gardzi nikim. Kocha miłością macierzyńską największych grzeszników.

W chwili gdy miecz boleści otworzył serce Jej na Kalwaryi, wszyscy weszliśmy do niego i chociaż tak często rozdzieramy go i goryczą napełniamy, Maria nie przestaje być Matką naszą!—Obejrzyjmy się na

siebie, czyśmy warci Jej miłosierdzia? Biada nędznikowi, który zerwie ten święty węzeł!

Błagam Cię najświętsza Maryo! dopomóż nam jak dzieciom krwią Zbawiciela naszego z Tobą połączonym, cały czas pielgrzymki naszej nie oddzielić się nigdy od Ciebie, być z Tobą zawsze tu, abyśmy i do wieczności za Tobą podążyć mogli! Matko! błagam Cię za wszystkimi ludźmi, i za duszami w czyscowych mękach cierpiącemi Niech Twojej przeważnej przyczynie winne będą skrócenie mąk swoich i osiągnienie szczęśliwości wiekuistej. Amen.

Litanija i Modlitwy jako wyżej.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Wyryta na odwrotnej stronie Jej Obrazu w Bazylice Świętej Maryi Panny większej w Rzymie.

Witaj najdostojniejsza Królowo pokoju, Najświętsza Bogarodzico! przez najświętsze serce Jezusa, Syna Twego, Książęcia pokoju spraw, aby ustał gniew Jego, i niech On króluje w pokoju! Pamiętaj o Najlitościwsza Panno Maryo! że od wieków nie słyszano, aby kto Ciebie o przyczynę prosząc, został opuszczony.—Tą nadzieją ożywiony, przystępuję do Ciebie. Nie chciej, Matko Słowa przedwiecznego, gardzić słowami mojemi, lecz usłysz mnie miłościwa i wysłuchaj o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo!

Maryo przyczyń się za nami:
Jeśli życie nasze napełnione jest krzyżami,
Jeśli dni nasze są dniami smutku i boleści,
Jeśli serce nasze jest morzem łez i goryczy,
Jeśli drogi życia naszego cierniem są zasłane—
Maryo, pocieszycielko strapionych, módl się
[za nami!
Jeśli choroby i boleści nas gnębią,
Jeśli każda dnia chwila, chwilą jest cierpienia,
Jeśli śmierć zagraża tym, których miłuje ser-
[ce nasze,
Jeśli w chorobie od wszystkich opuszczeni je-
[steśmy—
Maryo, uzdrowienie chorych, módl się za
[nami!
Jeśli pod ciężarem nieprawości jęczy
[dusza nasza,
Jeśli Bóg nas karze w gniewie zapalczywości
[swojej,
Jeśli odstąpiwszy od Boga, giniemy w zaśle-
[pieniu naszem,
Jeśli się lękamy zbliżyć do Boga naszego—
Maryo, ucieczko grzesznych, módl się
[za nami!
Jeśli myśli nasze pogrążone w smutku i roz-
[paczy,
Jeśli śmierć zabrała tych, których miłuje ser-
[ce nasze,
Jeśli należący nasi jęczą w mękach czysco-
[wych,

Jeśli dusze wiernych od nas ratunku czekają—
Maryo, ochłodo dusz w czyscu będących,
[módl się za niemi!

Pojednaj nas z Synem Twoim, przez morze łez pokutnych daj nam zbliżyć się do Ciebie i do Syna Twego, daj nam łaskę tak Ciebie kochać, jak Cię kochali Ojcowie i Matki nasze, abyś nam tak jako i im błogosławić raczyła! O Maryo Matko nasza, uczyń nas dziećmi Twojemi! Amen.

MODLITWY I PIEŚNI
PIELGRZYMÓW.

Pierwsza pieśń do Najświętszej Maryi Panny, którą śpiewają wchodząc na Jasną Górę, z psalmu Dawida ułożona.

Kto się w opiekę odda Pannie godnej,
Niechaj ma ufność w prożbie niezawodnej.
Śmiele zawoła: broń mnie Marya!
A straszna trwoga zaraz cię omija.
Dla ciebie Ona wszystkie sidła zetrze,
I zaraźliwe odwróci powietrze;
Pod płaszczem łaski zachowa cię wie-
[cznie,
W bractwie Szkaplerza uleżysz bezpie-
[cznie.

Stanąwszy przed Nią z nabożnemi woty,
Giną piekielne postrzały i grzmoty,

Pokora święta zbroją i puklerzem,
Grzesznych ucieczką, z Bogiem jest przymie-
[rzem.
Dekret grzesznika znajdziesz sprawie-
[dliwy,
Sługa Maryi jest zawsze szczęśliwy;
Iżeś rzekł Pannie, Tyś nadzieja moja,
Tyś Matka nasza, a my dziatwa Twoja.

Nie dostąpi Cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
Będąc Anielską Królową na Niebie
Każe Aniołom, aby zawsze Ciebie

Na rękach swoich nosząc, piastowali,
Abyś nie przyszedł na piekielne strzały.
Będziesz przechodził po wężu i żmii,
Po bazyliszku — na Imie Maryi.

I lwa osiodłasz, smoka wędzidłami,
Zetrzesz cerbera własnemi nogami,
Zwyciężysz zdrajcę narodu ludzkiego,
Doda Marya ratunku swojego.

Słuchaj co mówi Marya z litości:
Kto mnie szanuje z serdecznej miłości,
Biorę za syna—i w każdej potrzebie
Miłości Matki wnet dozna dla siebie.

Głos jego u Mnie nie będzie wzgardzony,
W śmierci niech pewien będzie Mej obrony,
Niech będzie pewien Mej dzielnej opieki,
Ze Mną szczęśliwym zostanie na wieki. Amen.

MODLITWA BŁAGALNA.

WCHODZĄC DO KOŚCIOŁA.

Zdrowaś Maryo! Boga-Rodzico!
Ciebie błagamy, Święta Dziewico!
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Marya!

Panno przeczysta, Panno bez zmazy,
Broń nas od chorób, broń od zarazy,
Ty, jako rajska wonna Lilija,
Oczyśćć powietrze, Zdrowaś Marya.

Ty, coś karmiła świata Zbawienie,
Ty nam, jak Matka, daj pożywienie;
Niechaj brak chleba nas nie zabija,
Broń nas od głodu, Zdrowaś Marya.

Ty, coś płakała swojego Syna,
Przez te łzy gorzkie, Matko jedyna,
Oddal chorobę, co lud zabija,
Broń nas od śmierci, Zdrowaś Marya.

Panno pokorna, łagodna, cicha,
Daj, niech pokojem kraj ten oddycha,
Niech się niezgoda w nas nie rozwija,
Zasłoń od wojny, Zdrowaś Marya.

Matko Najświętsza, Niepokalana,
Twoja opieka nam pożądana,
I Twoja łaska niechaj nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Merya.

Królowo Nieba, wśród Cherubinów,
Usłysz korny głos ziemi synów —
Co się do tronu Twojego wzbija,
Módl się za nami, Zdrowaś Marya.

MODLITWA OGÓLNA.

Panno niezmazana, Najświętsza Matko Boska Maryo! Pocieszycielko strapionych, orędowniczko grzesznych i pewna ucieczko wszystkich uciśnionych! Tu u nóg Twoich najmniejsza i najbiedniejsza familija chrześcijańska poddaje się pod moc Twoją i poświęca się zupełnie usługom Twoim. Mówię o Panno najświętsza, w imieniu wszystkich tych, którzy się w niej składają, nic goręcej nie pragnąc, jak żeby na wieki byli Twoimi. Ofiaruję, poświęcam i daruję Ci ich, upraszając pokornie, abyś nas przyjąć raczyła za dzieci należące do Ciebie, albowiem wyznawamy Cię być Królową naszą, najwyższą i samowładną Monarchinią, prawdziwą, jedyną i nader dobrotliwą Matką naszą. O Maryo! ucieczko i pociecho wszystkich Chrześcijan, któraś nigdy nie opuści-

6

ła szukających opieki i pociechy u Ciebie, nie pogardzaj pokornem zaufaniem naszem, zaświadcz w Niebie przed Obliczem Syna Twego Boskiego, to nasze polecenie, przez które zawsze Twym usługom poświęcić się chcemy. Odbierz i przyjmij naszą ofiarę i hołd nasz Matko Boska! Przyjmij w Imieniu najświętszem Jezusa domy nasze, życie nasze, sławę naszą, dobra nasze doczesne i wieczne duchowne pod Opiekę macierzyńską, a nie dopuszczaj, aby które z nas wyłączone zostało z Twojej łaski. Oddal od nas truciznę zdrady, zbrodni i grzechu we wszystkiem, coby oczy Twoje najświętsze obrażać mogło. O Królowo Nieba! gdzie Ty panujesz, tam panuje bogobojność, porządek, pokój, jedność i miłość dzielna. Nie dopuszczaj tedy, aby nieprzyjaciel wszelkiego dobrego wkradł się między nas i zabrał nam te dobra nieocenione, chcąc dusze nasze pogubić. Niech zawstydzony odstąpi i pozna, żeś Ty jest Matką najłaskawszą! Uproś nam u Syna Twego Boskiego żywą wiarę we wszystkie prawdy, które objawił Kościołowi Swemu Świętemu. Daj

ñam przywiązanie do Naczelnika Kościoła widzialnego, Ojca Świętego, którego posadził Jezus Chrystus na Stolicy Apostolskiej, aby wierną trzodkę swoją tu na ziemi strzegł i rządził nią. Ożyw szczególniej wiarę naszą w najświętszy Sakrament Ołtarza, w którym zostawił nam Jezus Chrystus pamiątkę gorzkiej męki Swojej i śmierci, a samego siebie za zdrój łask wszystkich. O Maryo! przygotuj serca nasze gdy będziem ten Boski pokarm pożywać, aby nas niezwyciężonymi uczynił przeciwko zdradom, niewierności, i wzmacniał we wszelkich niebezpieczeństwach i próbach, które nas spotkać mogą. Pobłogosław nam o Królowo nieba! pobłogosław z wysokości tronu Twego tę małutką rodzinę, przed Tobą na kolana padającą, i jednym głosem wołającą: O Matko, od tylu wieków cudami i łaskami wsławiona! jak zawsze bywało, przyjm nas i dziś miłościwie, jako Matka dzieci, a wierne sługi Twoje! Wstaw się za nami, a miłosierdzie Boskie uproś nad nami żebrzącymi.—Amen.

LITANIJA.

„Ona zawsze nas wspomoże,
„Jeśli błagać ją będziemy".

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami!
Święta Dziewico bez zmazy pierworodnej, módl się za nami!
Matko nasza najmilsza, módl się za nami!
My grzeszni do Ciebie wołamy: O Maryo pomóż nam!
Abyśmy Boga z całego serca kochali,
Abyśmy Jezusowi Twojemu Boskiemu Synowi we wszystkich Jego przykazaniach wierni byli,
Abyśmy do Ciebie z niezachwianą wiarą nadzieją i miłością modły nasze wznosili,
Abyśmy się każdym grzechem ze wszystkich sił brzydzili,

Maryo! pomóż nam!

Abyśmy zawsze o śmierci pamiętali,
Abyśmy do Świętych Sakramentów godni i często przystępowali,
Abyśmy się okazyi do grzechu strzegli,
Abyśmy codziennych pacierzy nie opuszczali i nie myślili nigdy, że sprawy nasze bez Boskiej pomocy być dla nas korzystne mogą,
Abyśmy w godzinę pokusy gorliwiej się modlili,
Abyśmy chętnie naszym nieprzyjaciołom przebaczali, wszystkim ludziom dobrze życzyli, a mogąc i dobrze czynili,
Abyśmy naszego nawrócenia od dnia do dnia nie odkładali,
Abyśmy nad wykorzenieniem naszych złych nałogów gorliwie pracowali,
Abyśmy w łasce Bożej żyli i umierali; we wszystkich potrzebach duszy i ciała o Maryo, ratuj nas!
W chorobie i boleści,
W biedzie i nędzy,
W prześladowaniu i opuszczeniu,
W kłopotach i wszystkich potrzebach,
W czasach nieszczęśliwych wojen, zaraźliwego powietrza,
We wszystkich napaściach nieprzyjaciół duszy lub bytu naszego,
W pokusach ze strony obłudnego świata,

Maryo! pomóż nam!

Maryo! ratuj nas!

W walkach przeciw skłonnościom zepsutej natury,

W napadach na cnotę czystości,

W każdem niebezpieczeństwie duszy lub ciała,

Gdy dojdziemy do mety naszego doczesnego życia,

Gdy będziemy na łożu śmierci,

Gdy nas myśl blizkiego skonania zgrozą i trwogą przejmować będzie,

Gdy nas w godzinę wszystko roztrzygającą duchy przeklęte do rozpaczy przywodzić będą chcieli,

Gdy nam kapłan rozgrzeszenia i ostatniego błogosławieństwa udzieli,

Gdy krewni i przyjaciele nasze śmiertelne łoże ostąpią i jęcząc, za nas modlić się będą,

Gdy już oczy nasze zgasną i serce bić przestanie,

Gdy dusza nasza przed Boskim sądem stanie,

Gdy straszny wyrok będzie miał zapaść,

Gdy w czyscowych męczarniach cierpieć i za widzeniem Boga tęsknić będziemy, wspomnij modły nasze, Maryo, ratuj nas!

Maryo! ratuj nas!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Panie!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pańskich.

Módlmy się.

Boże, któryś chciał, aby Matka Twego Jednorodzonego Syna była ustawiczną pomocą Crześcian na ziemi, udziel nam tej łaski, abyśmy się we wszystkich potrzebach ciała i duszy z ufnością do Niej uciekali— a przez Jej przyczynę i obronę wiecznego widzenia Twej chwały w Niebie dostąpić mogli, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

HOŁDY

NAJŚWIĘTSZEJ MATCE JASNO GÓRSKIEJ

oddających siebie pod Jej opiekę.

O Panno najświętsza i Matko Boża Maryo! Królowo Nieba i ziemi, Aniołów i ludzi! Wierzę z głęboką pokorą we wszystko, co mnie wiara Chrześcijańska Rzymsko-Katolicka o Tobie naucza, szczególniej wierzę, żeś prawdziwą i istotną jest Matką Boską. Wyznawam, żeś przez Macierzyństwo Boskie na szczególną Tobie jedynie należącą miłość Boską zasłużyłaś i na łaskę Objawienia się, z miłości swojej dla nas, w tym oto Cudami wsławionym wizerunku Twojej Boskiej Osoby, z natchnienia Boskiego przez Świętego Łukasza nam odmalowany. Wierzę z głęboką wiarą, miłością i nadzieją

w miłosierdzie Twoje, padam na twarz z gorącemi łzami mojej modlitwy, przed Majestatem Twoim Boskim zmyć grzechy, aby stać się godniejszym Twojej Opieki.

Wyznawam, że jedynie Bóg jest nad Ciebie, a wszystkie inne stworzenia mocy Twojej podlegają. Wyznawam, że wszyscy Anieli, Święci i ludzie szczerymi są poddanymi Twymi, a Tyś godna od wszystkich posłuszeństwa, usług i uszanowania. Wyznawam, że Cię Syn Boży, stawszy się prawdziwym Synem Twoim, do wspaniałości żadnej stworzonej istocie nie pojętej wywyższył!

Ja, grzesznik ubogi, cóż mogę przyczynić ku chwale Twojej?... W nikczemności mojej to tylko wiem, to tylko czuję, że o Królowo Nieba i ziemi Twoja dobroć i miłosierdzie równie są wielkie, jak Twoja moc i godność, że Ty niepogardzasz hołdami żadnego najmizerniejszego człowieka; ufam więc że i moją Tobie powinną cześć serdeczną nie odrzucisz, a łaskawie raczysz przyjąć.

Rzucam się pokornie do nóg Twoich, Matko Zbawiciela mojego, która nad wszystkie

chóry Anielskie wywyższoną będąc, zawsze litościwie na sługi swoje spoglądasz. Mam Cię za Panią moją najwyższą, w której prócz Boga, wszystkie moje nadzieje położyłem. Matko! spojrz okiem litości w głąb serca mojego, przyjm mnie do służby Twojej, poratuj i pociesz, wszak Tobie wiadome są gorycze życia doczesnego.

Niczem jestem, nic w sobie takiego nie mam, cobym Ci mógł ofiarować, i hołdy moje łączę tylko z ową chwałą, którą Ci oświadczają Święci w Niebie i którą sama odbierasz od Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego. Oddaję całego siebie Tobie teraz i na zawsze, Najświętsza, Niepokalana Panno! przyjmij mnie między Twe sługi, a daj mi łaskę, abym mógł godnie na służbie Twojej zachować się w należnem uszanowaniu, posłuszeństwie, miłości, uczciwości. Chcę całkowicie oddać się Tobie i Synowi Twemu Boskiemu, mocno postanawiam moje hołdy codzienne u nóg Twoich składać, nie tylko w słowach modlitwy, ale w poprawie całego mojego życia, iżbym za Twoją Boską pomocą, stał się dla innych, jako

Twój wierny sługa, przykładem pracy, cierpliwości, pokornego zgadzania się z wolą Boską w troskach moich — dopomóż mi w tem litościwa Pani! A jako Matka miłosierdzia, dopomóż mi w tej potrzebie szczególną łaską, (wymień intencyą) albowiem bez Ciebie, w tej ciężkiej trosce, nikt mnie ani pocieszy ani poratuje.

O Matko na Jasnej-Górze od tylu wieków Cudami i łaskami słynąca, wysłuchaj pokorną błagalną prośbę moją, i nie opuszczaj nas! Niech ci będzie cześć i chwała po wszystkie wieki wieków. Amen.

PIEŚNI PIELGRZYMÓW

DO NAJŚWIĘTSZEJ MATKI JASNO GÓRSKIEJ.

Pieśń poranna.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie cały świat w pokorze
Panno Święta, cześć oddaje —
Matką Bożą Cię wyznaje!
W każdej chwili dnia i nocy,
Ty udzielasz nam pomocy —
Któżby mógł nie chwalić Ciebie
Maryo, Matko nasza w Niebie!
Ledwie oczy przetrzeć zdołam
Zaraz Maryi w sercu wołam —
Do niej moją myśl podnoszę,
Ratuj Matko! ratuj, proszę.
Twa Opieka nas chroniła
I szczęśliwie przebudziła —
Byśmy jeszcze Syna Twego
Chwalili, wśród życią tego! Amen.

Zdrowaś Marya.

Zdrowaś Maryo! śpiewajmy,
Zdrowaś Maryo! wołajmy.
O Jezu nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[zmiłuj się!
O Maryo nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[przyczyń się!
Łaskiś pełna, śpiewajmy,
Pan jest z Tobą, wołajmy.
O Jezu nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[zmiłuj się!
O Maryo nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[przyczyń się!
Błogosławionaś Ty, śpiewajmy,
Między niewiastami, wołajmy.
O Jezu nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[zmiłuj się!
O Maryo nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[przyczyń się!
Błogosławion owoc, śpiewajmy,
Żywota Twego, wołajmy.
O Jezu nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[zmiłuj się!
O Maryo nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[przyczyń się!
Święta Maryo, wołajmy,
Rodzicielko Boża, śpiewajwy.

O Jezu nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[zmiłuj się!
O Maryo nad nami — prosimy Cię ze łzami,
[przyczyń się!
Teraz i w godzinę, śpiewajmy,
Śmierci naszej, wołajmy.
Maryo, przyczyń się za nami! Amen.

Pieśń błagalna.

Ty, której Imie tak czczone,
Ty, która słyniesz cudami —
Przyjmij nas pod Twą obronę,
Maryo! módl się za nami!
Grzesznych ucieczko jedyna,
Grzeszni Cię proszą ze łzami —
Przemów za nami do Syna,
Maryo! módl się za nami!
Tyś dla nas świętym przykładem,
Kieruj naszemi krokami —
Byśmy poszli Twoim śladem
Maryo! módl się za nami!
Tyś cnót zostawiła wzory,
Żyłaś Boskiemi cnotami —
Naucz nas Twojej pokory,
Maryo! módl się za nami!
Naucz, gdy serce zaboli,
Gdy boleść walczy z siłami —
Poddania się Boskiej woli
Naucz, i módl się za nami!

Byśmy bliźnim w każdej dobie
Nieśli pomoc usługami —
Nie myśląc ni dy o sobie,
Naucz — i módl się za nami!
Jak żyć pracą użyteczną,
Jak chwalić Boga czynami,
Jak zyskać szczęśliwość wieczną
Ucz nas — i módl się za nami!
Imie Twe łaskami słynie,
Nie gardź naszemi prośbami —
Teraz i w śmierci godzinie,
Maryo! módl się za nami! Amen.

Pieśń druga do Najśw. Maryi Panny.

Niebieskiego dworu Pani
Do Ciebie z płaczem wołamy!
Ewy synowie wygnani
Litości Twojej błagamy!
Na wielu rzeczach nam zbywa,
Nędza człowieka uciska—
Tylko swą nagość okrywa
Tem, co z łaski Stwórcy zyska.
Ty najbliższa Twego Syna
Powiedz mu o naszej doli —
Niech wad naszych zapomina,
Lepszego bytu pozwoli.
Matko! my dziećmi Twojemi,
Patrz na stan nasz, nie na winę;

Módl się za nami grzesznymi
Teraz i w śmierci godzinę! Amen.

Pieśń do Najświętszej Maryi Panny przez X. Antoniewicza.

Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia
I nigdy Twego nie słyszał Imienia!
Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście życia
Stał się niegodnym Twojego wejrzenia!
I Imię Twoje już zatarł w pamięci,
I swojej Matki podle się wyrzeka;
Czyż łaska Syna to serce poświęci,
Które od Matki stroni i ucieka?
Kto się za życia z Tobą nie połączy,
Tęskniąc, nie szuka Twej Świętej opieki,
Bez Ciebie będzie rozpaczać na wieki!
Kto Ciebie nie czci i słowem i czynem,
Za tym nie staniesz na sądzie w obro-
[nie —
Kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem,
Kto gardzi światłem, w ciemnościach
[zostanie.
Gorzkie łzy żalu dziś niosę Ci w darze,
Niechaj wyżebrzą Twoje zlitowanie —
A chociaż Syn Twój w gniewie mnie ukarze,
Matka za dzieckiem w obronie powstanie.

A kogo Matko, Ty, pobłogosławisz,
Ten do wieczności szczęśliwie dopły-
[nie —
A za kim Matko na sądzie się wstawisz,
Ten wieczną śmiercią nigdy nie zagi-
[nie. Amen.

Salve Regina.

Pieśń błagalna.

Salve Regina, zawitaj królowo,
Monarchini Nieba, ziemi Cesarzowo;
Witaj wiecznego Matuchno Syna,
Witaj, ach witaj! Salve Regina!
O miłosierna! miłosierdzia żądam,
Zbawienia pragnę, litości wyglądam;
Słodkości pełna, Matko jedyna,
Nadziejo nasza, Salve Regina!
Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła do Ciebie plemię Adamowe;
Woła Syn, woła i córka Ewina,
Wespół wołają: Salve Regina!
Spraw Twą przyczyną, aby to wołanie
Wyjednało nam grzechów darowanie;
Racz nam przebłagać Twojego Syna,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!
Oto nasz ucisk, płacz i narzekania,
Do żałośnego przywodzą wzdychania,

Otrzyj łzy, których pełna dolina,
Gdyż Ci śpiewamy: Salve Regina!
Racz na nas wejrzyć Matko miłosierna,
Złagodź gniew Syna, Opiekunko wierna;
Niech nam to sprawi Twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!
O najłaskawsza! o najlitościwsza!
O Pani słodka i najmiłościwsza!
Gdy się nam zbliży śmierci godzina,
Daj śpiewać w Niebie: Salve Regina!
A dusze zmarłych, które się dostały
W męki czyscowe— by się wypłacały,
Niech im pomoże Twoja przyczyna,
Gdyż Ci śpiewamy: Salve Regina!
Amen.

Do Najświętszej Maryi Panny, Matki Pocieszenia.

Ty, która w pierwszej odkupienia porze,
Przed wejściem światła jaśniała jak zorze,
Ciesząc strapione jęczących momenta,
Witamy Ciebie, o Panienko Święta!
Wygląda zewsząd świat grzechem stru-
[dzony
Obrony z jednej, pociech z drugiej stro-
[ny —
Nie wie, gdzie łzami skropione źrenice
Podnieść—gdy Niebo zachmurzyło lice.

Ledwo na tej ziemi nie rozpaczamy,
Gdy na przestępstwa oczy obracamy;
Zewsząd uciski, zewsząd nędza, trwoga,
Bośmy już ciężko obrazili Boga!
Gdzież się więc grzesznik uda i pocie-
[szy?
Kto doń w frasunku i smutku pośpieszy?
Jedna mu tylko pozostaje droga
Do łaski Niebios: zjednać Matkę Bo-
[ga!
Bo kto się do tej zbawienia nadziei
Uda—nie zginie w nieszczęścia kolei;
Pod żadnym jęczeć nie będzie ciężarem,
Który tej Matki wsparty będzie darem.
O! niezmrużona litości źrenico!
Matko i Panno i Oblubienico!
Tyś wysłużyła nam tyle pociechy,
Że ostatecznie nie zgubią nas grzechy!
Nie raz świat w złościach swych przebrawszy
[miary,
Doszedłby kresu ostatecznej kary,
Gdyby nie Twoja przyczyna wspaniała,
Pioruny gniewu Bożego wstrzymała.
Coraz królestwo szatańskie się wzmaga,
Wisi nad głową zemsty Boskiej plaga—
Któż więc przejedna Boga dostatecznie,
Jeśli się za nas nie wstawisz skutecznie?
Pociesz w nawalnych burzach Kościół Święty,
[ty,
By nie zasmucał dalej duch przeklęty —

Niech w sercu wiernych czart się nie zakra-
[da,
W których Duch Święty mieszkanie zakłada.
Ojciec Niebieski by był przebłagany,
Wstaw się i ukaż Syna Twego rany!
Ten się na prośby Matki Swej zlituje,
I wieczną karę światu podaruje.
By zaś nie zgniotły częste utrapienia,
Użycz nam łaski Twego pocieszenia —
Zwróć miłosierne oczy Twej litości,
Ratuj grzeszniki ginące dla złości.
Wszakżeś jest Matką człowieka na świe-
[cie,
Weź go w opiekę i prowadź jak dziecię,
A osobliwie niechaj nas nie minie
Pociecha Twoja— w ostatniej godzinie.
[Amen.

Stabat Mater.

Stała Matka bolejąca
U stóp krzyża łzy lejąca,
Gdy Syn był zawieszony —
A w jej duszy udręczonej,
Rozbolałej i strapionej
Miecz ostry był utkwiony!
O jak smutna i stroskana,
Była ta Niepokalana
Matka Syna Bożego.

O jak drżała i płakała,
Kiedy męki te widziała
Jedynaka swojego!
Kto się znajdzie, kto wśród ludzi
Co do płaczu się nie wzbudzi
Nad Matką bolejącą?
Któż do żalu się nie wzruszy,
W takiej widząc Ją katuszy
Za Synem współcierpiącą?
Za ludu całego winy,
Widzi jak Jezus jedyny
Pod bicze się poddaje!
O Matko! źródło miłości!
Niech uczuję moc żałości,
Niech zapłaczę przy Tobie!
Rzuć iskrę do serca mego
Miłości Chrystusa Twego,
By mnie podobał sobie!
Święta Matko! spraw to, proszę,
Niech Jezusa rany noszę
W mojem sercu głęboko!
Niech w męce Syna Twojego
Tak dla nas udręczonego
Zostanie duszy mej oko!
Niech z Tobą rzewne łzy leję,
Niech z Jezusem współboleję
Póki życia mi stanie!
Z Tobą niech pod krzyżem stoję,
Niech podzielam smutki Twoje—
To moje całe żądanie!

Czysta Panno nad Pannami,
Niech gorzkiego bólu łzami
Z Tobą się razem wypłaczę!
Mękę Pana i śmierć Jego,
Niech w głębi serca mego
Już wyryte zobaczę!
Biedną, grzeszną duszę moją,
Rany i krzyż, niech napoję
Miłością Syna Twego!
Niech mnie płomień tej miłości
Broni, Panno z twej litości
W on dzień sądu strasznego!
Niech krzyż będzie mi zasłoną,
Chrystusowa śmierć obroną,
Przyszłości nadzieją całą!
A gdy ciało spocznie w grobie,
Niechaj dusza tam przy Tobie,
Wieczną cieszy się chwałą!
Amen.

Pieśń do Najświętszej Maryi Panny w strapieniu.

Wieczna obrono ludzi strapionych,
Wdzięczna pociecho w kłopotach ściśnionych,
Ku Tobie Panno, ja człek nieszczęśliwy,
Szlę głos płaczliwy!
Twojej to władzy i Twego szafunku,
Już, już ginącym dodawać ratunku,

Każdy, kto ufa, dozna w nędzy swojej,
Pomocy Twojej!
Niechaj swe wały Ocean szeroki,
Burzliwe rzuca pod same obłoki —
Niech bez nadziei żeglarz utrapiony,
Będzie bez ochrony!
Jeszcze nie zginął kogo masz w obronie,
W najgłębszem morzu taki nie utonie;
Bo wiatr i morze przez Twoje staranie
Snadno ustanie.
Niech kto marsowym orężem się bawi,
Żywot swój śmierci wojennej wystawi —
Lubo przegrana zda się z jego strony,
Jak bez obrony;
Ty mu z posiłkiem nie opóźnisz swoim,
A zwłaszcza temu, kto jest sługą Twoim,
I dasz zwycięztwo, co było wątpliwe —
Przez Cię szczęśliwe!
Niech kto chorobą ciężką na śmierć leży,
Niech go i doktór z lekarstwem odbieży,
Niech ciosy śmierci wiek mu przecinają,
Życie skracają—
Skoro o Panno! zawoła ku Tobie
Serdecznie prosząc—uzdrowisz w chorobie;
I nie masz tego, coby w swej potrzebie,
Nie wielbił Ciebie!
Przeto ja nędzny, srodze utrapiony,
Samotny człowiek, od wszech opuszczony,
Do Ciebie wołam we dnie i w nocy,
Żądam pomocy!

Gdyż w mem nieszczęściu, krwi mojej nie sy-
[tem,
Tylko się karmię mym żalem niezbytym;
Srogim pociskom na cel zostawiony,
Szukam obrony!

Dokąd się udam i co czynić będę?
Od kogo w smutku ratunek zdobędę?
Zgoła nic nie wiem—bo któż mię posili
W tej ciężkiej chwili?..

Ty, która w mocy masz losy odmienne,
Tobie posłuszne jest morze bezdenne;
Ty, która znosisz śmiertelne choroby
Z każdej osoby.

Przed Tobą na twarz upadam proszący,
Całą w Twej mocy nadzieję mający;
Ratuj nieszczęściem srodze znękanego,
Mnie niegodnego.

A czym zasłużył więcej, niż ponoszę,
Grzechami memi—jednakże Cię proszę,
O Matko Boska! niech mię Twa przyczyna
Broni u Syna!

Wszystko uczyni wdzięczny Syn dla Cie-
[bie,
Tylko się ukaż Matką w mej potrzebie;
Ja się do Twojej udaję opieki
Dziś i na wieki! Amen.

Pieśń.

O Pani nasza!

Sławna dziewictwa strażnico
Bez zmazy Boga-Rodzico!
Bramo rajska, radość w Niebie,
Nadziejo w naszej potrzebie!
Wśród cierni Lilijo czysta,
Piękna gołąbko snieżysta,
Rózczko, której owoc dany
Leczy wszystkie świata rany!
Twierdzo piekłem niezdobyta,
Gwiazdo! co nam w burzach świta—
Wiedź nas, o jasności błoga!
Broń od chytrych podejść wroga!
Spędź mgły ciemnej błąd wszelaki,
Byśmy nie wpadli na haki
Pośród szkopułów rozbicia—
Chciej nam wskazać drogę życia!
Którego Panna nam dała
Jezu! niech Ci będzie chwała!
Z Ojcem z Duchem cześć i sława,
Niech na wieki nie ustawa! Amen.

Pieśń błagalna do Najświętszej Maryi Panny.

Witaj Królowo! witaj o Matko litości!
Witaj! Tyś życie nasze! Tyś serca słodkości!

Tyś nadzieja jedyna — ku Tobie wołamy
Wygnane dzieci Ewy! do Ciebie wzdychamy!
Jęk żalu, płacz tęsknoty, stąd ku Tobie
[płynie—
Boś Ty ucieczka nasza na tej złej do-
[linie!
Orędowniczko nasza! Twe oczy litośne
Chciej obrócić łaskawie na serca żałośne!
Błogosławiony owoc żywota Twojego
Pokaż nam—gdy wrócimy z wygnania ziem-
[skiego.
O łaskawa, o słodka, o pełna litości
Maryo! prowadź grzesznych ku błogiej wie-
[czności!
O Jezu, dobry Jezu! niech wielbimy Ciebie
Za Twej Matki przyczyną, ze Świętymi w Nie-
[bie! Amen.

Pieśń.

O Maryo Matko nasza, Pani,
Ku Tobie wołamy!
Wśród tej ziemi, my wygnani
Ku Tobie wzdychamy!
O Maryo, witaj nam,
Tyś nadzieja cała —
Witaj nam o Maryo,
Chwała Tobie, chwała!
Błagaj Maryo Syna Twego
O litość nad nami!

Czyste rączki wznieś do Niego
Prosim Cię ze łzami!
O Maryo! i t. d.
Matko nasza, my Twe dzieci —
O tem wspomnij sobie!
Niech Twa łaska nam zaświeci
Wołamy do Ciebie!
O Maryo! i t. d.
Otrzyj łzy co z oczów płyną,
Ulecz w sercu ranę—
Ratuj Matko! dzieci giną,
Twe dzieci znękane!—
O Maryo! i t. d.
O Panienko nad Pannami
Wysłuchaj błaganie!
Proś Jezusa, proś za nami,
I odwróć karanie!
O Maryo! i t. d.
Wiernie służyć Ci będziemy,
Wiernie chwalić Ciebie!
Potem z Tobą się złączymy,
By Ci śpiewać w Niebie!
O Maryo witaj nam!—Tyś nadzieja cała!
O Maryo witaj nam!—Chwała Tobie, chwała!
[Amen.

Pieśń wieczorna.

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Nasze prace i zabawy,

Tobie Matko oddajemy,
Błogosław nas gdy zaśniemy!
Twoje oczy w naszą stronę
Niechaj będą obrócone—
Twej litości każdy czeka,
Niech nas broni Twa opieka!
Maryo Święta, Matko droga,
W niebie proś za nami Boga!
Proś, by czuwał wciąż nad nami,
Ze Świętymi, z Aniołami!
A gdy ziemska noc przeleci,
Gdy nam wieczny dzień zaświeci,
Niech nas Jezus przyjmie w Niebie,
I posadzi blizko Ciebie!
A gdy Niebo osiągniemy,
Wspólnie śpiewać tam będziemy:
Święta, Święta, stokroć Święta
Maryo! bez zmazy poczęta!—Amen.

Dobranoc Maryi.

Dobra noc! Panno Święta,
Boga Rodzicielko!
Bez zmazy wszej poczęta,
Jedna, wielka, Święta!
Dobra noc! śliczna Lilijo,
Dobra noc! Boska Maryo!
Dobra noc! Matko, dobra noc!
Dobra noc! gwiazdo morza,
Ucieczko strapionych!

Najświętsza Arko Boża,
Porcie opuszczonych!
Dobra noc! kwiecie kochany!
Dobra noc! wianku różany!
Dobra noc Matko! dobra noc!
Dobra noc! o Królowo,
Słońce Jasnej-Góry!
Matuchno Jezusowa!
Wzięta w Niebios chóry!
Dobra noc! zdrój łask Maryo!
Przez Którą Bóg nam sprzyja —
Dobra noc! Matko! dobra noc! Amen.

Pieśń, opuszczając Jasną Górę.

O Maryo Pani świata,
Matko nasza Święta!
Tyś łaską Stwórcy bogata,
Bez zmazy poczęta!
U stóp Ołtarza Twojego
Matko! cześć Ci składamy,
Nie odrzuć głosu naszego,
Z pokorą Ciebie błagamy!
Ty cnót dałaś nam wzory —
Bądź dla nas Świętym przykładem!
Naucz nas Twojej pokory,
Naucz nas iść Twoim śladem!
Bożej oddana miłości,
Tyś Dziewicą zostać chciała—

I Bogu w swojej miłości,
Samaś się ofiarowała!
Przed Tobą schylamy czoła,
Boś nam została wybrana—
I przez Bożego Anioła,
Matko Zbawcy zwiastowana!
Tyś dowodem Bożych cudów,
Cześć Tobie i wieczna chwała!
Boś Ty Matką Zbawcy ludów,
Dla nas Opieką została!
Wskaż nam drogę do Zbawienia,
O! Panienko nasza Święta—
Otwórz nam Niebios sklepienia,
Za życia do Niebios wzięta!
Usłysz Aniołów Królowo,
Dziatek pobożne błaganie,
Wszakżeś Matką Chrystusową,
Bądź nam pomocą gotową!
Całą gromadką uderzmy czołem
Razem błagajmy ze łzami—
Z jednem uczuciem wołajmy społem:
Przyczyń się, przyczyń za nami! Amen.

HYMN

BOGARODZICY.

Wielbi dusza moja Pana,
I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojej.
Albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy (on) który możny jest, i Święte Imię Jego.
A miłosierdzie Jego od narodu do narodu bojącym się Jego.
Dokazał mocy ramieniem Swojem: rozproszył pysze myślą serca ich.
Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył pokorne.
Łaknące napełnił dobrami, a bogacze próżne odprawił.

Przyjął Izraela sługę Swego, wspomniawszy na miłosierdzie Swoje.
Jako mówił do Ojców naszych, Abrahama i nasienia jego na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu i t. d.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Św. EFREMA.

O błogosławiona i ze wszech miar niepokalana Panno, Matko Boga mojego, Królowo światłości. Tyś jest wielce potężna i łaskawa, wspanialsza nad wszystkie duchy Anielskie i ludzie, czyściejsza nad promienie słońca, dostojniejsza nad Serafiny, bez porównania chwalebniejsza nad zastępy niebieskie. O Święta Pani! nadziejo Patryarchów, pożądanie Proroków, ozdobo Apostołów, chwało Męczenników, pociecho sprawiedliwych, korono Panien! Przez Ciebie, o Księżno Nieba i ziemi, przez Ciebie pojednani jesteśmy z wieczną sprawiedliwością Twego i naszego Stworzyciela. Ma-

8

tko Boża, przyjmij nas i strzeż Twojem miłosierdziem i Twoją Opieką. Ulituj się nad nami nędznymi grzesznikami, splugawionemi nieczystością występków, któremi Jezusa Chrystusa, Boga i Sędziego odważyliśmy się obrażać. Po Bogu, Zbawicielu naszym, nie mamy nadziei tylko w Tobie, o Najświętsza Panno! Tyś jest najbezpieczniejszą obroną w burzach tego życia, Tyś jest twierdzą i przytułkiem, gdzie spokojnie wytchnąć możemy. Z gorącem serca naszego pragnieniem i z twarzą zapłakaną rzucamy się do nóg Twoich, wzywając pomocy Twojej, abyśmy za Twoją przyczyną, od Jezusa Chrystusa Syna Twego, sprawcy żywota naszego, tej łaski dostąpili, żeby nas dla grzechów od Siebie nie odrzucił. O Maryo! przyczyno wesela naszego, módl się za nami! Amen.

TRZY MODLITWY

DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Św. Mechtyldy.

Modlitwa pierwsza.

O Pani moja Święta Maryo! jako Bóg Ojciec, przez wszechmocność Swoją, Ciebie najmożniejszą uczynił; tak mi, proszę, racz przybyć w godzinę śmierci mojej, odganiając odemnie wszelką moc przeciwną.

Modlitwa druga.

O Pani moja Święta Maryo! Jako Cię Syn Boży takiem poznaniem i objawieniem udarował, że całe Niebo oświecasz; tak w godzinę śmierci mojej, duszę moją poznaniem wiary oświecaj i utwierdzaj, aże-

bym błędem, albo nieświadomością, nie była przezwyciężona. — Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

Modlitwa trzecia.

O Pani moja Święta Maryo! Jako Duch Święty Swoją miłość na Cię zupełnie wylał, tak w godzinę śmierci mojej słodycz miłości Bożej spuść na mnie, z czegoby mi się wszelka gorzkość słodyczą stała.

Ojcze nasz — Zdrowaś Marya — Wierzę w Boga.

POZDROWIENIE
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
przez Św. Bernarda.

Bądź pozdrowiona Panno Maryo! służebnico Trójcy przenajświętszej najpokorniejsza!

Bądź pozdrowione wybrane naczynie Boga Ojca wszechmogącego, Maryo najszlachetniejsza!

Bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Świętego najdroższa!

Bądź pozdrowiona Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa najdostojniejsza!

Bądź pozdrowiona Siostro Świętych Aniołów najsłuszniejsza!

Bądź pozdrowiona Panno Proroków w obietnicach najpożądańsza!

Bądź pozdrowiona mistrzyni Świętych Ewangelistów najumiejętniejsza!

Bądź pozdrowiona nauczycielko Świętych Apostołów najrozumniejsza!

Bądź pozdrowiona podporo Świętych Męczenników po Bogu najpotężniejsza!

Bądź pozdrowiona, Maryo, Świętych Wyznawców wzorze doskonałości, najwdzięczniejsza!

Bądź pozdrowiona ozdobo i korono stanu panieńskiego najjaśniejsza!

Bądź pozdrowiona pocieszycielko żywych i umarłych najskuteczniejsza!

Racz mnie dnia dzisiejszego i zawsze we wszystkich moich dolegliwościach, pokusach, potrzebach i trudnościach, modlitwą Twoją podźwignąć i poratować, a osobliwie

w godzinę śmierci mnie nie odstępuj. Wyjednaj mi grzechów odpuszczenie, Niebieskiej Ojczyzny chwalebne i wesołe dostąpienie, abym się mógł wspólnie z Tobą weselić w szczęśliwej wieczności, po wszystkie wieki wieków. Amen.

POZDROWIENIE
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
polecone od Piusa IX.

Bądź pozdrowiona najwyższa Królowo pokoju, Najświętsza Boga Rodzico! spraw przez najświętsze serce Jezusa, Syna Twego, książęcia pokoju, aby ustał gniew Jego i nad nami w pokoju panował. Pamiętaj o najłaskawsza Panno Maryo, iż od wieków niesłyszano, ażeby kto prosząc o Twoje wstawienie się miał kiedy być opuszczonym. Tą ożywiony nadzieją, do Ciebie przychodzę. Niechciej o Matko słowa przedwiecznego słowami memi pogardzić, lecz usłysz łaskawie i wysłuchaj! O łaskawa,

o litościwa, o słodka Panno Maryo! Chwała Tobie, chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki. Amen.

MODLITWA

DO NAJŚW. MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Nieba i ziemi od wieków obrana Królowo! Najświętsza Jezusowa Matko Maryo! w Cudownym Obrazie Jasno-Górskim od Stolicy Apostolskiej, dla nieprzeliczonych łask wszystkiemu światu wyświadczonych, koronowana! Ja niegodny sługa Twojej opiece dawno oddany, dziś się w nowe podaństwo, jako Królowej oddaję, i dalszej łasce Twojej życie moje, serce moje, duszę moją, Kościół Święty Katolicki i Chrześcijańskie wojska, jako niezwyciężonej tryumfatorce polecam z wiarą, miłością i niezachwianą nadzieją miłosierdziu Twojemu oddaję, teraz i na wieki. Amen.

SPIS MODLITW.